

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 1 (10 172)

Poznań, poniedziałek 3 stycznia 1977

Cena 50 gr

Wyd. AB



Sukces R. Pentlinowskiej w Sao Paulo

We wspaniałej scenerii odbył się w Sao Paulo już po raz 52 Bieg Sylwestrowy — impreza, która od lat kończy sportowy rok. Dziesiątki tysięcy widzów obserwowało walkę 450 biegaczy i biegaczek z 31 krajów. Duży sukces odniosła nasza reprezentantka Renata Pentlinowska, która w konkurencji pań zajęła 3 miejsce. Zwyciężyła Christa Valensio (RFA), wyprzedzając o 25 sek. Szwedkę Elzę Gustafsson i o 52 sek. Polkę.

Głównym punktem imprezy był jednak bieg mężczyzn na dystansie 8 km 900 m. Po pasjonującej walce zwyciężył Edmundo Warnke Bravo (Chile), wyprzedzając Włocha Franco Favę i reprezentanta Meksyku Luisa Hernandezę.

Tenis

Tony Roche wygrał w Sydney

33-letni Australijczyk Tony Roche wygrał turniej tenisowy Grand Prix w Sydney. W finałowej grze pokonał Amerykanina Dicka Stocktona 6:3, 3:6, 6:3, 6:4. (PAP)

MŚ juniorów

Odległa lokata polskiego szachisty

Szachiści na mistrzostwach świata juniorów w Groningen rozegrali 10 rundę. Nasz reprezentant Marian Twardoń pokonał w tej rundzie Emmanuela Omuku (Nigeria). Polak przegrał jednak odłożony z 9 rundy pojedynek z Holendrem Peterem Ogmondem. Po 10 rundach w turnieju prowadzi Lubos Ftacnik (CSRS), Mark Diesen (USA) i Ian Rogers (Australia), którzy zdobyli po 7,5 pkt. Twardoń, mający 5 pkt., dziełi wraz z siedmioma innymi zawodnikami 22 pozycję. (PAP)

Reprezentacja piłkarzy na 10 miejscu

Jugosłowiańska gazeta sportowa „Sport” ogłosiła wyniki ankiety na najlepsze reprezentacje piłkarskie minionego roku. Na pierwszym miejscu sklasyfikowano wspólnie: CSRS, RFN, Holandię, Włochy i Jugosławię, a na kolejnych miejscach: NRD, Węgry, Belgie, Francję i Polskę. A oto jedenastka sezonu: Viktor (CSRS), Vogts (RFN), Beckenbauer (RFN), Ondrus (CSRS), Krol (Holandia), Bonhof (RFN), Oblak (Jugosławia), Causio (Włochy), Gerd Mueller (RFN), Cruyff (Holandia), Ren senbrink (Holandia). (PAP)

J. Pekowski trenerem Arki Gdynia

Od 1 stycznia 1977 r. obowiązki trenera pierwszego zespołu piłkarskiego 1-ligowej Arki Gdynia przejął Janusz Pekowski, który poprzednio prowadził łódzki Widzew. Trenerowi Pekowskiemu pomagają będą Konrad Araucuz (prowadził zespół w rundzie jesiennej) i Hubert Fijałkowski. (PAP)

H. Jabłoński wśród załogi „Waryńskiego”

Światowy potentat zwiększa produkcję

31 grudnia — w ostatnim dniu 1976 r. — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński odwiedził załogę Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Ludwika Waryńskiego. Przewodniczący Rady Państwa należy do fabrycznej organizacji partyjnej tych zakładów.

W czasie odwiedzin w poszczególne wydziały produkcyjne m. in. prototypów, wydziale mechanicznym oraz montażu — Henryk Jabłoński złożył pracownikom serdeczne życzenia noworoczne. W trakcie bezpośrednich

rozmów interesował się problemami produkcji i warunkami socjalno-bytowymi załogi.

Podczas spotkania z aktywem społeczno-politycznym i gospodarczym zakładów, przewodniczący Rady Państwa

poinformowano o dorobku produkcyjnym załogi w 1976 r. Wszystkie planowe zadania wykonane zostały 7 dni przed terminem. Koparki z „Waryńskiego” pracują w blisko 30 krajach świata. Produkcja fabryki miała istotne znaczenie dla realizacji poważnych zadań inwestycyjnych w całym kraju, jak np. Huta „Katowice” i trasa szybkiego ruchu Śląsk — Warszawa.

Produkując w 1976 r. około 2 500 nowoczesnych, hydraulicznych koparek zakłady maszyn budowlanych stały się jednym z największych wytwórców tego typu maszyn w świecie. Realizacji zadań produkcyjnych towarzyszyła dalsza wydajna poprawa warunków socjalnych załogi. Przyszły rok — będzie etapem dalszego rozwoju fabryki. Do pro

Dokończenie na str. 2

55 rocznica powstania KP Chile

List E. Gierka do L. Corvalana

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek skierował do sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chile — Luisa Corvalana Lepe list następującej treści:

Drogi towarzyszu Corvalan. Z okazji 55 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Robotniczej pragniemy przekazać wam, Komitetowi Centralnemu KP Chile, wszystkim komunistom i całemu bohaterstwu narodowi chilijskiemu nasze braterskie pozdrowienia i życzenia pełnego sukcesu w walce o postęp, wolność i demokrację w waszym kraju.

Zahartowana w bojach Komunistyczna Partia Chile zawsze konsekwentnie dążyła do urzeczywistnienia najszlachetniejszych ideałów demokracji, niezawisłości politycznej i niezależności ekonomicznej i wspólnie ze wszystkimi siłami postępu doprowadziła do utworzenia rządu reprezentującego masę ludową.

Skradne siły reakcji wspierane przez ośrodki imperialistyczne uniemożliwiły realizację szlachetnych zamierzeń Rządu Jedności Ludowej, lecz masę pracującą Chile zespółone z siłami lewicy nie ugięły się przed akcją brutalnego, faszystowskiego terroru i aktywnie kontynuują walkę o wolność i przywrócenie swobód demokratycznych. Wasz osobisty przykład drogi towarzyszu Corvalan jak również innych patriotów chilijskich stanowi symbol nieugiętości i bohaterstwa w tej walce.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Komunistyczna Partia Chile klasa robotnicza i naród chilijski odniosą zasłużone zwycięstwo, że idee demokracji, postępu i sprawiedliwości społecznej zatriumfują w waszej ojczyźnie. Nasza partia i cały naród polski z całego serca wam tego życzą. Pragniemy równocześnie wyrazić naszą radość z powodu waszego uwolnienia. Jest to wielka satysfakcja dla ruchu robotniczego i całej postępowej ludzkości. (PAP)

Oświadczenie KP Chile

Ukazujący się w Meksyku dziennik „El Dia” opublikował tekst oświadczenia Komunistycznej Partii Chile, wydanego w związku z uwolnieniem przez juntę chilijską sekretarza generalnego KPCh, Luisa Corvalana. Oświadczenie podkreśla, że odzyskanie przez Corvalana wolności zostało z największą radością przyjęte przez Chilijszyków i demokratyczną część społeczeństwa międzynarodowego, jest ono bowiem wielkim zwycięstwem sił postępowych nad faszyzmem. Cały świat — stwierdza oświadczenie — uznał uwolnienie sekretarza generalnego KPCh za zwycięstwo ruchu solidarności z narodem chilijskim. (PAP)

Witaliśmy go radośnie

Na tysiącach zabaw — w lokalach rozrywkowych, świetlicach zakładowych i w domach prywatnych powitano Nowy Rok.

Największą zabawą w Warszawie był tradycyjnie bal przodowników pracy. Wraz z rodzinami, przy dźwięku 7 orkiestr bawili się na nim ci, którym stolica zawdzięcza najwięcej — pracownicy Huty „Warszawa” stołecznego budownictwa, Fabryki Samochodów Osobowych, zakładów im. Karola Świerczewskiego i wielu innych.

Zabawy sylwestrowe odbyły się też we wszystkich reprezentacyjnych lokalach Śląska i Zagłębia. W wielu górników i hutników witało Nowy Rok we własnych ośrodkach wypoczynkowych. W Beskidach przebywali m. in. górnicy z kopalni „Staszic”, „Manifest Lipcowy” i „Gottwald”. Do tańca przygrywały im kapelle góralskie.

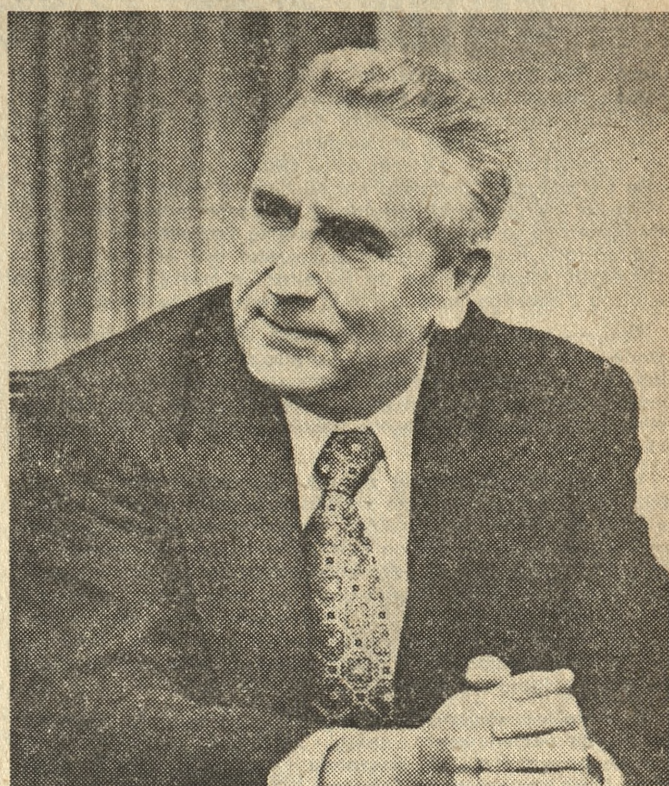
W zakładowym domu kultury bawili się pracownicy Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu.

Bawiono się nie tylko w miastach. Wielu mieszkańców wsi spędziło sylwestra w uroczysto udekorowanych salach wiejskich klubów kultury, w klubach „Rolnika” i „Ruchu” oraz w świetlicach szkolnych. Grupy rolników wyjechały też witać Nowy Rok z „Gromadą” w Czechosłowacji, NRD, Rumunii i ZSRR. (PAP)

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne i noworoczne serdecznie dziękujemy.

Redakcja
„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”

Noworoczne przemówienie I sekretarza KC PZPR E. Gierka



DRODZY RODACY!

Za kilka godzin kończy się rok 1976, szósty rok obecnego dziesięciolecia. Jest to chwila stosowna dla zastanowienia się nad doświadczeniem przeszłości i zadaniami, jakie niesie przyszłość. Odwracając karty kalendarza historii, spróbujmy jeszcze raz spojrzeć na dorobek naszej wspólnej narodowej pracy w Polsce Ludowej. W krótkim historycznie czasie zbudowaliśmy i umocniliśmy nasze państwo, ugruntowaliśmy jego bezpieczeństwo i trwałość granic, przeprowadziliśmy podstawowe reformy społeczne, dzwonieliśmy z ruin, a następnie rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy gospodarkę, zapewniliśmy pracę dla wszystkich, rozwinieliśmy naukę, oświatę i kulturę oraz świadczenia społeczne. Warunki życia naszego narodu zmieniły się na lepsze pod każdym względem.

Wiele przeszkód trzeba było pokonać, aby wcielić w życie idee Manifestu Lipcowego, których najistotniejszą treścią jest dobro człowieka i dobro Polski. Nie ma jeszcze potrzeba będzie wysiłku, aby usunąć wszystkie skutki wiekowego zaco-fania, aby utrwalić jednolite moralno-polityczne Polaków, aby upowszechnić nawyki myślenia kategoriami państwa i narodu.

Rok, który mija nie był łatwy. Mówię to szczerze, bo tylko szczerze może być podstawą rozmowy Polaków z Polakami. Ale właśnie prawda wymaga, abym powiedział i to, że mimo wszystkich przeszkód rok ten był owocny i przynosił nowe dokonania oraz dalszy postęp naszej ołczyźnie. We wszystkich dziedzinach życia, we wszystkich dziedzinach gospodarki uruchomiliśmy nowe moce i otworzyliśmy nowe możliwości. Ich symbolem jest pierwsza stal, która popłynęła z Huty „Katowice” — największej budowli przemysłowej, jaką kiedykolwiek w Polsce zamierzono i urzeczywistniono. Praca i wysiłek, wkładane w rozwój gospodarki, już przynoszą i przynosić będą narodowi coraz większą pożytek. Przekształca się w nowe domy, w nowe urządzenia komunalne, w nowe maszyny rolnicze, w tysiące przedmiotów codziennego użytku, w to wszystko, co zaspokaja rosnące potrzeby społeczne. Pozwola tworzyć coraz lepsze warunki dla dalszego rozwoju nauki, oświaty i kultury. Jedynie budowa siły gospodarczej kraju pozwala myśleć realnie o lepszym i bogatszym życiu każdej polskiej rodziny, całego społeczeństwa.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z programem VI i VII Zjazdu partii stawiamy przed sobą jako cel nadrzędny: siłę i wielkość Polski, dobro i pomyślność Polaków. Za wytrwałość i ofiarną w pracy dla osiągnięcia tego celu dziękuję z całego serca polskiej klasie robotniczej, polskim rolnikom, polskiej inteligencji, wszystkim ludziom rzetelnego trudu. W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz centralnych stronnictw sojuszników oraz Frontu Jedności Narodu, w imieniu Rodu Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — składam im wyrazy głębokiego uznania.

DRODZY RODACY!

Perspektywy rozwoju każdego kraju zależą od stosunków międzynarodowych, od współpracy międzynarodowej, a przede wszystkim od wielkiego ogólnoludzkiego dobra, jakim jest

Dokończenie na str. 2

Noworoczne życzenia w Belwederze

Tradycyjnym zwyczajem — w Sali Pompejańskiej w Belwederze, wyłożona została 1 stycznia w godzinach południowych księga życzeń noworocznych.

Życzenia pomyślnego i szczęśliwego nowego 1977 roku dla Rady Państwa i jej przewodniczącego Henryka Jabłońskiego — wpisywały do księgi delegacje stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Do Belwederu przybyli, aby przekazać życzenia, przedstawiciele Wojska Polskiego, ZBoWiD, reprezentanci związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych, przedstawiciele świata nauki i kultury, duchowieństwo różnych wyznań. Belweder odwiedziły również liczne osoby prywatne.

Życzenia do księgi wpisałi także szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Przy wpisywaniu życzeń obecny by sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak. PAP

Z. Rahman w Chinach

Przywódca Bangladeszu Z. Rahman rozpoczął w niedzielę oficjalną wizytę w Chinach, w czasie której obie strony podpisały dwustronne porozumienie w sprawie wymiany handlowej. Jest to pierwsza wizyta w Pekinie głównego administratora stanu wyjątkowego w Bangladeszu, Z. Rahmana, od momentu nawiązania stosunków dyplomatycznych między dwoma państwami w ubiegłym roku.

Cenzura prasy libańskiej

Rząd prezydenta E. Sarkisa wprowadził formalną cenzurę prasy w Libanie. Decyzja ta jest następstwem zamknięcia w ubiegłym miesiącu redakcji siedmiu dzienników libańskich. Przypuszcza się, że cenzurze podlegać będą również informacje korespondentów zagranicznych, pracujących w Bejrucie.

Starcia w Argentynie

W Buenos Aires podano, że siły bezpieczeństwa w piątek, 31 grud

nia 1976 r. zabiły 28 członków partii zantyki miejskiej. W sumie w minionym roku w Argentynie ofiarami zamachów terrorystycznych i przemocy politycznej padło 1275 osób.

Biali uciekają z Rodezji

Według danych oficjalnych ogłoszonych w Salisbury w 1976 roku



kraj ten opuściło około 14 000 białych mieszkańców. Jest to rekordowa ilość w okresie rządów Smitha, tj. od 1965 roku. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że Rodezję zamieszkuje około 300 000 białych, stanowi to liczbę znaczną.

Represje w RPA

Władze rasistowskie w RPA przedłużyły o dalsze trzy miesiące zakaz organizowania spotkań

Swastyki na katedrze

Z wieży katedry we Frankfurcie n/Menem zwisały przez całą noc sylwestrową cztery flagi ze swastykami. Swastyki zostały również na malowane na ścianach katedry. Po licznej oburze odpowiedzialnością za ten czyn odłam partii nazistowskiej z amerykańskiego stanu New Jersey. Działalność tej partii jest zabroniona w RFN.

Brytyjczycy i ryby

Od nowego roku Wielka Brytania rozszerzyła strefę ochronną wód przybrzeżnych do 200 mil. Od pierwszych godzin nowego roku brytyjskie okręty wojenne rozpoczęły patrolowanie nowej, rozszerzonej strefy. Jednocześnie podniesiono karę za nielegalne połowy na tych wodach. Jedynie nie które kraje EWG będą miały prawo — i to ograniczone — połowić w owym 200-milowym pasie.



Cz 4239/1977/I

brak danych 2.07.52-55

Noworoczne przemówienie I sekretarza KC PZPR E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

pokój. Pod tym względem rok, który mija, był pomyślny dla Polski, dla Europy, dla całego świata. Mimo usiłowań przeciwników odprężenia utrwały się tendencje do pokojowej współpracy i dobrego sąsiedztwa. Wzrosła poległa Związku Radzieckiego — głównej ości światowego pokoju. Umocniła się pozycja i zwartość socjalistycznej wspólnoty państw. Wzrosło również międzynarodowe znaczenie naszej ojczyzny. Osiągnęliśmy to naszą aktywną polityką zagraniczną. Naszym współdziałaniem w realizacji pokojowej linii krajów socjalistycznych. Mamy powód do rzetelnej satysfakcji z godnego miejsca i dobrego imienia Polski w Europie i w świecie.

Dziś — witając nadejście Nowego Roku — pozdrawiamy serdecznie naszych przyjaciół i sojuszników. Przesyłamy najlepsze, najgorętsze życzenia bratniemu narodowi radzieckiemu. Życzymy szczęścia i powodzenia narodowi całej socjalistycznej wspólnoty. Życzymy pokoju i pomyślności wszystkim narodom.

W wieczór sylwestrowy zawsze kierujemy myśli ku najbliższemu. Dlatego zwracam się dzisiaj do polskiej klasy robotniczej, do górników, hutników, metalowców, włóknarzy, budowlanych. Zwracam się do polskich rolników i do polskiej inteligencji. Zwracam się do kobiet, których uczuciom i codziennej trosce tak wiele zawdzięczają nasze rodziny. Zwracam się do młodzieży polskiej, z którą wiążemy tak wielkie nadzieje. Zwracam się do weteranów walki i pracy. Przyjmijcie, drodzy przyjaciele, z okazji Nowego Roku najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia.

Pozdrawiam wszystkich, którzy noc sylwestrową spędzają na swych posterunkach: żalagii zakładów przemysłowych, kolejarzy, pracowników transportu i łączności, służby zdrowia i służb komunalnych, żołnierzy Wojska Polskiego, pracowników milicji i służby bezpieczeństwa.

Pozdrawiam członków i kandydatów naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pozdrawiam członków stronnictw sojuszniczych, pozdrawiam wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu.

Najlepsze życzenia kieruję do Polaków żyjących poza granicami kraju, którzy wspólnie z nami dzielą troskę o rozwój i pomyślność ojczyzny.

DRODZY RODACY, PRZYJACIELE!

Rok, który nadchodzi, będzie rokiem dalszej pracy, dalszego wysiłku nad tworzeniem pomyślności całego narodu i każdej polskiej rodziny. Będzie też rokiem wspólnej satysfakcji, jeśli na tej drodze osiągniemy nowe postępy.

Musimy rozwiązać wiele jeszcze problemów, aby lepiej zaspokajać potrzeby i skuteczniej usuwać trudności w pracy i życiu narodu. Mówiliśmy o tym niedawno na V Plenum Komitetu Centralnego. Jesteśmy zdecydowani iść drogą wytyczoną na VI Zjeździe i potwierdzoną przez VII Zjazd naszej partii.

Zespalajmy więc nasze myśli i nasz wysiłek. Czujmy się jedną polską rodziną. Mamy dobry, sprawdzony program. Nasza jedność i wytrwałość w jego urzeczywistnianiu są najlepszą gwarancją, że w nadchodzącym roku nasza wspólna praca przyniesie dobre wyniki dla Polski i dla Polaków.

Z całego serca życzę wam wszystkim, drodzy przyjaciele, szczęścia i pomyślności — dla was i dla waszych domów.

Noworoczne życzenia dla ludzi dobrej woli

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR ogłosili 31 grudnia 1976 roku orędzie z życzeniami noworocznymi dla narodu radzieckiego. Orędzie wskazuje, że rok 1976 przejdzie do historii jako rok XXV Zjazdu KPZR, który miał ogromne znaczenie wewnętrzne i międzynarodowe.

Wstępując w Nowy Rok — stwierdza m. in. orędzie — społeczeństwo radzieckie przesyła gorące pozdrowienia bratnim krajom socjalistycznym, ludziom pracy krajów kapitalistycznych, rozwijającym się narodom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz wszystkim, którzy występują przeciwko imperializmowi, rasizmowi, reakcji i agresji, wzywając do pokojowej współpracy, sojusznictwa, postępu na całym świecie.

Życzenia noworoczne przekazał swym narodom m. in. sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent Czechosłowacji — Gustav Husak, sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Erich Honecker, I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa Bułgarii — Todor

Ziwkow, sekretarz generalny RPK, prezydent Rumunii — Nicolae Ceausescu. Orędzie noworoczne wygłosili również: prezydent — elekt Jimmy Carter, sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim oraz papież Paweł VI. (PAP)

Gdzie jest zaginiony fresk Leonarda da Vinci?

Ekipa amerykańskich i włoskich specjalistów, przy zastosowaniu nowoczesnych środków technicznych — rozpoczęła we Florencji poszukiwania zaginionego fresku autorstwa Leonarda da Vinci.

Fresk powstał prawdopodobnie w 1505 roku, ale burzliwe wydarzenia odprowadziły do tego, że 60 lat później trzeba go było ukryć. Carlo Pedretti, profesor historii sztuki twierdził, iż malowidło — odtwarzające wydarzenia bitwy pod Anghiari, która rozegrała się w 1440 roku — nie zostało ukończone. Mimo to, należy do szczytowych osiągnięć epoki Odrodzenia.

Obecnie ekspedycja kierują uwagę

Bomba w dyskotece

W dyskotece w zachodniemieckiej miejscowości Assenheim eksplodowała wczesnym rankiem, 1 bm. domowej roboty bomba, która zraniła 20 osób, w tym kilka ciężko. Policja nie ustaliła sprawców podłożenia bomby, którą umieszczono na balkonie klubu młodzieżowego. Również motyw tego czynu nie są znane. (PAP)

Po 37 latach

Srebro z Francji wróciło do Polski

Na warszawskim lotnisku Okęcie wylądował specjalny samolot PLL Lot z ładunkiem prawie 2,5 tony srebra. Jak już informowaliśmy, pochodzi ono z darów społeczeństwa polskiego, złożonych w 1939 r., a zdeponowanych w banku Francji w Tuluzie.

Decyzja zwrotu Polsce tych cennych darów zapadła ostatecznie podczas ostatniej wizyty w naszym kraju prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estaing. Poprzedzona została intensywnymi staraniami polskich dyplomatów, historyków, finansistów, numizmatyków.

Optymistyczne perspektywy RWPG

W dobrym nastroju z ufnością i optymizmem wstępują narody wspólnoty socjalistycznej w nowy 1977 rok — pisze tygodnik „Ekonomiczka Gazieta”. Na podstawie danych opublikowanych w prasie bratnich krajów tygodnik stwierdza, że utrzymuje się planowy i stały rozwój gospodarki krajów RWPG, i że przebiega on znacznie szybciej niż w państwach kapitalistycznych, które odczuwają głębokie wstrząsy gospodarcze i polityczne.

Tygodnik pisze, iż wspólnota socjalistyczna stała się najbardziej dynamiczną siłą na świecie. Świadczą o tym przede wszystkim wyniki wykonania planów pięcioletnich krajów RWPG, jak również rezultaty osiągnięte w roku 1976.

W poprzedniej pięcioletce (lata 1971—75) w krajach RWPG dochód narodowy wzrósł o 36 proc., podczas gdy w krajach kapitalistycznych — o 14 proc., a produkcja przemysłowa krajów wchodzących w skład wspólnoty socjalistycznej rozwinęła się czterokrotnie szybciej niż przemysł rozwiniętych państw kapitalistycznych — czytamy w artykule. (PAP)

Wybuch gazu w czeskosłowackiej kopalni

Jak poinformowała Agencja CTK, 30 grudnia ubr. w jednej z kopalń ostrawsko-karwińskiego zagłębia węglowego nastąpił wybuch gazu. Większość górników zdołała wyjechać na powierzchnię, jednakże 45 osób zostało odciętych od świata. Brygady ratunkowe przystąpiły natychmiast do pracy. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja rządu Czechosłowacji. (PAP)

Skrzynie srebra, które 6 września 1939 roku wywędrowały z Warszawy przez Lublin, Lwów, Rumunię, Morze Śródziemne — do Marsylii, a następnie do Castre, aż wreszcie — już w 1956 r. — do Tuluzie, po 37 latach powróciły do Polski. We Francji odebrał je oficjalnie doradca ministra finansów PRL — Stanisław Kosicki.

I zastępca ministra finansów Marian Krzak powiedział w związku z tym wydarzeniem przedstawicielowi PAP: Chciałbym wyrazić słowa gorącego podziękowania wszystkim tym, którzy zabezpieczyli złożone przez społeczeństwo w 1939 r. dary ze srebra, a więc ówczesnym oficerom, żołnierzom, urzędnikom państwowym, a także tym, którzy je przewieźli w bezpieczne miejsce. Duże podziękowanie należy się również Francuzom, którzy w doskonałym, nienaruszonym stanie przechowali depozyt oraz tym, którzy zastrzeżili się o to, aby znaleźć się on z powrotem w Polsce.

Skarb ten ma wielką wartość — głównie historyczną i moralną. W skrzyniach znajduje się 1.200 kg srebrnych

G. Ford proponuje Portoriko przyłączenie się do USA

Prezydent Gerald Ford zwrócił się do Portoriko z propozycją przyłączenia się do USA w charakterze 51 stanu.

Oświadczenie amerykańskie go prezydenta wywołało zdumienie w Kongresie USA, gdyż Portoriko nie zwracało się do tego kraju z prośbą o przyłączenie się. Podkreśla się przy tym, że propozycja Forda stoi w sprzeczności z wnioskami specjalnej komisji amerykańsko-portorykańskiej, która w r. 1975 zaleciła przyznanie temu terytorium maksymalnego samorządu. Amerykańskie plany nie spotkały się z entuzjazmem również w samym Portoriko. Gubernator wyspy oświadczył, że propozycja prezydenta Forda „jest sprzeczna z wolą większości Portorykańczyków”. (PAP)

Polscy marynarze pospieszyli na ratunek

31 grudnia do Portu Szczecińskiego, powrócił z kolejnego rejsu do Irlandii masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej M/S „Jelcz II”. Jego załoga uczestniczyła w dramatycznej akcji ratunkowej, w trakcie której uratowano życie jednemu z mieszkańców irlandzkiego portu Limerick.

W nocy z 20 na 21 grudnia radiooficer M/S „Jelcz II”, zauważył samochód wpadający z oblodzonego nabrzeża do kanału portowego. Na statku zarządzono natychmiast akcję ratunkową. Spuszczono szalupę, która pierwsza dotarła na miejsce wypadku. Jak się okazało w samochodzie znajdowały się trzy osoby. Niestety, mimo poświęcenia uczestniczących w poszukiwaniach marynarzy szczecińskich, udało się uratować tylko jedną z ofiar tragedii.

Czyn marynarzy szczecińskich spotkał się z powszechnymi wyrazami sympatii mieszkańców portu Limerick. Załozde i dowódca polskiego statku serdecznie podziękowania złożyli także mer miasta i kapitanat portu. (PAP)

monet i 1.200 kg innych przedmiotów ze srebra, jak papierosy, zegarki itp. (złota w tym depozycie nie ma — zostało już wcześniej oddzielone). Teraz więc, trzeba przeprowadzić skrupulatną inwentaryzację zawartości skrzyń. Potrwa ona zapewne kilka miesięcy, a dokona tego specjalnie powołana komisja. Będziemy dążyć do zorganizowania otwartej ekspozycji tych przedmiotów. O ich późniejszym przeznaczeniu zadecydujemy po skonsultowaniu się z ekspertami dzieł sztuki, historykami numizmatykami. Cel na jaki skierujemy te dary, powinien być celem społecznym, narodowym. (PAP)

„Zabrze” i „Dalmor” w drodze na Szetlandy

Polska wyprawa antarktyczna

W ostatni dzień starego roku żegnał port gdyński statek PLO „Zabrze”, wiozący główną część ładunku oraz pozostałych członków naukowej ekipy, która udaje się na wyspę Livingstone'a w archipelagu południowych Szetlandów, by założyć tam pierwszą polską stałą bazę antarktyczną. Przed dwoma dniami w tym samym kierunku popłynął MT „Dalmor”.

Na pokłady obydwu statków załadowano około 4000 ton wyposażenia wyprawy. Są to m. in. domki kontenerowe, kutry i łodzie, amfibie, pontony, pojazdy gąsienicowe, polowa elektrownia, radiostacja oraz odpowiednio zapasy paliwa i żywności. W wyprawie zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk uczestniczy 19 naukowców. Kierownikiem ekipy jest doc. dr Stanisław Rakusa-Suszczewski, doświadczony badacz Antarktyki. Obecna ekipa pozostanie w bazie przez rok, a następnie zmieni ją nowy zespół naukowców.

Polska stacja badawcza otrzyma imię Henryka Arctowskiego, pioniera polskiej

W czasie spotkania z dziennikarzami w swojej rezydencji w Plains amerykański prezydent — elekt, Jimmy Carter wyraził nadzieję, że w 1977 roku dojdzie do spotkania na szczycie między nim a sekretarzem generalnym KPZR, Leonidem Breżniewem. Wypowiadając się na temat niedawnego wywiadu Leonida Breżniewa dla prasy amerykańskiej Carter stwierdził, iż w miana poglądów między nim a przywódcą radzieckim, dokonana za pośrednictwem środków masowego przekazu była bardzo owocna. Prezydent — elekt nie wysunął żadnych sugestii co do czasu i miejsca odbycia przyszłego spotkania. (PAP)

„Zabrze” i „Dalmor” w drodze na Szetlandy

Polska wyprawa antarktyczna

W ostatni dzień starego roku żegnał port gdyński statek PLO „Zabrze”, wiozący główną część ładunku oraz pozostałych członków naukowej ekipy, która udaje się na wyspę Livingstone'a w archipelagu południowych Szetlandów, by założyć tam pierwszą polską stałą bazę antarktyczną. Przed dwoma dniami w tym samym kierunku popłynął MT „Dalmor”.

Na pokłady obydwu statków załadowano około 4000 ton wyposażenia wyprawy. Są to m. in. domki kontenerowe, kutry i łodzie, amfibie, pontony, pojazdy gąsienicowe, polowa elektrownia, radiostacja oraz odpowiednio zapasy paliwa i żywności. W wyprawie zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk uczestniczy 19 naukowców. Kierownikiem ekipy jest doc. dr Stanisław Rakusa-Suszczewski, doświadczony badacz Antarktyki. Obecna ekipa pozostanie w bazie przez rok, a następnie zmieni ją nowy zespół naukowców.

Polska stacja badawcza otrzyma imię Henryka Arctowskiego, pioniera polskiej

W Irlandii Północnej

W Irlandii Północnej

Nowy rok stare problemy

Nadejście nowego roku przyniosło serię zamachów bombowych i strzelanin w Irlandii Północnej, w wyniku których cztery osoby zostały ranne, w tym dwie znajdują się w stanie krytycznym. W Belfastie trzy młode kobiety zostały ciężko ranne w wyniku wybuchu bomby umieszczonej w samochodzie. Jednej z kobiet musiano amputować obie nogi. W Mewry, w pobliżu granicy z Republiką Irlandią, 18-letni robotnik został poważnie ranny w wyniku eksplozji paczki-pułapki umieszczonej pod siedzeniem jego samochodu. Musiano mu amputować rękę i nogę. W Belfastie w nowy rok o świecie ostrzelany został patrol armii brytyjskiej. (PAP)

Światowy potentat zwiększa produkcję

Dokończenie ze str. 1

dukcji wejdą nowe odmiany koparek. Wzrost zadań wyniesie na ok. 14 proc., eksport zwiększony zostanie o ok. 39 proc. Henryka Jabłońskiego zapewniono, iż załoga wszystkie te zadania w pełni wykona.

Przewodniczący Rady Państwa pogratiulował pracowników „Waryńskiego” pomyślnych wyników w 1976 r., złożył też życzenia pomyślności w 1977 r. Podkreślił jednocześnie, iż najważniejszym zadaniem jest stała troska o poprawę jakości pracy na każdym stanowisku. (PAP)

Pierwsze dni dobry początek



Pracownicy rozpoczęli rok 1977 załoga Huty „Katowice”. W ciągu dwóch pierwszych dni br. hutnicy z Huty „Katowice” przeprowadzili w wielkim piecu 21 spustów surowki żelaza dostarczając naszej gospodarce kilka tysięcy ton surowki, zaś w stalowni konwerterowej dokonali 16 wytopów stali. W br. załoga stalowni ma wyprodukować ponad 2 mln ton stali. (PAP)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 29. 12. 1976 r. stwierdzono:

Losowanie I: 3 rozp. z 5 traf. — wygr. po ok. 192.000 zł; 1.029 rozp. z 4 traf. — wygr. po 841 zł; 26.068 rozp. z 3 traf. — wygr. po 55 zł.
Losowanie II: 9 rozp. z 5 traf. — wygr. po ok. 86.000 zł; 913 rozp. z 4 traf. — wygr. po 1.010 zł; 21.257 rozp. z 3 traf. — wygr. po 72 zł.
W zakładach Express Lotka z 29 ubm. stwierdzono: 1 rozp. z 5 traf. — wygr. 532.555 zł; 257 rozp. z 4 traf. — wygr. po 3.108 zł; 12.108 rozp. z 3 traf. — wygr. 109 zł.

TOTO LOTEK
I LOSOWANIE
14, 22, 23, 31, 39, 43 (20)
II LOSOWANIE
7, 11, 15, 17, 30, 31
TOTEK „SYLWESTROWY”
9, 16, 21, 27, 35, 49

„Koziołki”
I LOSOWANIE
2, 4, 15, 31, 32 (10)
II LOSOWANIE
8, 17, 18, 21, 33 (31)



Zachmurzenie duże z opadami śniegu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna od -3 do -10 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szmowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 435-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Kolejna poprawa warunków życia najniżej uposażonych

Około 4 mld zł przeznaczonych zostanie w jednym tylko roku — 1977 na realizację pierwszego etapu podwyżek emerytur i rent z tzw. starego portfela oraz plac minimalnych. Zgodnie z zapowiedzią I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na VIII Kongresie Związków Zawodowych, decyzje te mają wejść w życie od 1 maja 1977 r.

Cała operacja dorocznych podwyżek, które przyniosą po prawę sytuację materialną znacznej części społeczeństwa, zakrojona jest do 1980 r. Nie była to decyzja łatwa z ekonomicznego punktu widzenia, z uwagi choćby na napiętą sytuację rynkową. Podjęcie tego wysiłku zostało jednak podjęte, ponieważ ważnym względem społecznym.

Decyzja o stopniowej podwyżce emerytur i rent z tzw. starego portfela oraz plac minimalnych — jest jednym z najważniejszych posunięć na polu aktywnej i wszechstronnej polityki społecznej, konsekwentnie realizowanej od początku tego 10-lecia. Po objęciu wszystkich pracowników gospodarki uposażonej pod wyższymi placami, po rozwiązaniu wielu niedoborów w poprzednich latach problemów społecznych, reformie zasiłków rodzinnych, polepszeniu ochrony materialnej i prawnej interesów kobiety, dziecka i rodziny, zrównaniu uprawnień robotników i pracowników umysłowych — przyszedł czas na poprawę sytuacji bytowej tych grup, które w mniejszym niż ogół stopniu uczestniczą w doboru materialnym całego społeczeństwa.

Sytuacja emerytów i rencistów, których świadczenia zostały ustalone w przeszłości na podstawie stosunkowo niskich zarobków, jest dziś jednym z tych problemów społecznych, które na tle ogólnego wzrostu plac i dochodów w ostatnich latach, stały się szczególnie pilne i palące. Otóż np. przeciętna emerytura w kraju wynosiła w ub. r. 1914 zł, ale średnia emerytura nowo przyznana — już 2.305 zł. Stąd potrzeba wyrównywania różnic w tych świadczeniach zależnych jedynie od daty przejścia na emeryturę lub rentę.

Konieczność „podciągania” najniższych dochodów wraz z

ogólnym wzrostem wynagrodzeń jest też przesłanką decyzji o stopniowej podwyżce plac minimalnych. Od 1 maja 1977 r. plac najniższy wyniesie 1400 zł. Będzie to już trzeci z kolei podwyżka tych wynagrodzeń, dokonana w latach siedemdziesiątych. Warto przypomnieć, że w 1970 r. najniższy plac wynosił 850 zł miesięcznie.

W nowym roku dokonany będzie też dalszy krok na drodze zbliżania uprawnień ubezpieczeniowych różnych grup ludności. 1 stycznia wchodzi w życie ustawa o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek. Przewiduje ona zasadniczą poprawę przyśługujących im świadczeń i znaczne rozszerzenie ich zakresu.

Należy podkreślić, że niezależnie od nowych decyzji, na nadchodzącym roku będą konsekwentnie realizowane ważne postanowienia z zakresu polityki społecznej, podjęte w styczniu. W styczniu nastąpią pierwsze wypłaty kolejnej, trzeciej już raty podwyżki emerytur i rent, zgodnie z zasadami powszechnej reformy tych świadczeń. Reforma ta, jak wiadomo, zakończy się w 1980 r., a jej intencją jest zmniejszenie różnic między wysokością zarobków osiągniętych podczas czynnego życia zawodowego a dochodami uzyskiwanymi po przejściu na emeryturę lub rentę.

Nowy rok będzie też kolejnym etapem drugiej ważnej reformy, mającej na celu zmniejszenie różnic w statusie socjalnym i materialnym pracowników różnych branż i zawodów. Chodzi tu o trzy zakładowe fundusze: socjalny, mieszkaniowy i nagród. Już dziś wpływa ona one odczuwalnie na poprawę warunków życia pracowników i ich rodzin. Np. odnośnie na fundusz socjalny w 1976 r. szacuje się na kwotę 11,9 mld zł. Warto przypomnieć, że w tym czasie te fundusze są powiązane z funduszem plac i co roku wzrastają, przy czym w zakładach, które startowały od niskiego poziomu tych środków —

szybko niż w zamożniejszych przedsiębiorstwach. Wyrównywanie różnic we wskaźnikach odpisu na powszechne fundusze socjalne i mieszkaniowe za kończy się najpóźniej do 1978 r. Równocześnie co roku zwiększa się wysokość i rozszerza zasięg zakładowego funduszu nagród. Ten proces jednak, w myśl ustawy, która zreformowała trzy fundusze, jest rozłożony na dłuższy okres.

Dalszy postęp w polityce społecznej, jaką nastąpi w 1977 r., będzie zatem wynikiem kontynuacji zasad tej polityki oraz procesów zapoczątkowanych u progu lat siedemdziesiątych i w dalszych latach tej dekady. Równocześnie wychodzi ona na przeciw nowym problemom, jakie przyniosą życie i rosnące wraz z rozwojem kraju oczekiwania społeczne. Obszar działania tej polityki ma niezmiennie priorytet w działalności państwa. Dla ilustracji wystarczy jeszcze tylko jedna liczba: świadczenia społeczne w obecnej 5-lacie, a więc do 1980 r. wzrosną o 70 proc. (PAP)

Polsko-bułgarskie urządzenia chłodnicze

W Warszawie podpisano wieloletnią umowę o współpracy przemysłowo-handlowej pomiędzy Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Produkcji Maszyn i Urządzeń Handlowych „Promer” i Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” a bułgarskim Komitetem d/s Inwestycji Ciężkich Przemysłu Maszynowego i Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Machinexport”.

Umowa ustala zasady obustronnej specjalizacji, kooperacji i dostaw w latach 1976 do 1985 w dziedzinie produkcji hermetycznych sprężarek chłodniczych i agregatów. Przewidywana ogólna wartość eksportu i importu w ramach tej umowy wyniesie ponad 100 mln rubli.

Realizacja porozumienia znacznie zwiększy wyposażenie naszej sieci handlowo-gastronomicznej w urządzenia chłodnicze, służące do przechowywania i konserwacji artykułów spożywczych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. (PAP)

Sposób na miliony ton zbóż

Sprawa jest warta nawet dużego zachodu. Wprowadzenie w całym polskim rolnictwie propozycji poznańskiego naukowca, może przyczynić się do zwiększenia plonów zbóż o 2—2,5 miliona ton rocznie, oraz do zaoszczędzenia około 400 000 ton nawozów azotowych! Można to osiągnąć poprzez dokładniejsze i równomierne rozsiawanie nawozów azotowych stosowanych na zboża.

Polscy brakuje białka. Zarówno tego, które służy bezpośrednio do produkcji żywności oraz białka jako składnika mieszanek paszowych, stosowanych w hodowli. Zwiększenie plonów roślin uprawnych oraz powiększenie zawartości występującego w nich białka, to temat badań prowadzonych w licznych ośrodkach naukowych kraju.

Jednym z badaczy, który problem zwiększenia produkcji białka roślinnego podejmuje w sposób bardzo niekonwencjonalny jest prof. dr hab. Zbyszko Tuchołka z Instytutu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej poznańskiej Akademii Rolniczej. Wraz ze swoimi współpracownikami: dr Renatą Wojtowską i dr. Alfredem Czekalskim bada wpływ nawożenia azotowego na wysokość plonów i zawartość białka w roślinach. Uściślając: badania mają na celu ustalenie, w jaki sposób wysokość plonów i zawartość białka uzależnione są od dokładności rozsiewu nawozów azotowych.

Azot jest w naszych warunkach najważniejszym czynnikiem plonotwórczym; decyduje też o wzroście produkcji białka. Okazuje się na przykład, iż w przypadku pszenicy intensywnie nawożonej azotem jego zawartość w ziarnie może sięgać 17—18 procent, a bez nawożenia dochodzi tylko do 13 procent. Stwierdzono też, że przy nawożeniu azotem przyrost plonu przekroczył pewnego pułapu dawki nawozu ustaje, ale nie kończy się jeszcze przyrost zawartości białka w roślinie.

Profesor Zbyszko Tuchołka przestrzega jednak przed nadmiernym nawożeniem azotem, gdyż może to doprowadzić do niekorzystnych zmian w roślinie, do obniżenia wartości biologicznej białka i powstawania substancji szkodliwych dla zwierząt, na przykład azotu sa-

letzanego. Może to występować zwłaszcza u roślin zbieranych na paszę zieloną, w życie pastewnym, słońcu lub trawach.

Dlatego też na zlecenie Komitetu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN prof. Tuchołka prowadzi prace, które mają ustalić, jakie dawki azotu należy stosować przy nawożeniu i wyznaczyć tę maksymalną dawkę, przy której uzyskuje się pożądaną efekt wzrostu plonu i białka, a nie zachodzą jeszcze procesy szkodliwe.

W temacie „nawożenie azotowe” poczyniono szereg ciekawych spostrzeżeń. Okazuje się, że przy podwyższaniu dawek nawozów azotowych stopień wykorzystania azotu znacznie maleje. Na podstawie badań prowadzonych w Polsce, profesor Tuchołka ustalił na przykład, że sięga ono najwyżej 50 procent. Istnieje tutaj duża zależność efektywności wykorzystania azotu z nawozów mineralnych, od równomierności rozsiewu tego nawozu na powierzchni pola.

Przyjęto w świecie oceniać prace siewników nawozowych na podstawie współczynnika nierównomierności rozsiewu na powierzchni 400 cm kw. W Instytucie Gleboznawstwa i Chemii Rolnej poznańskiej Akademii Rolniczej postanowiono tę powierzchnię zmniejszyć do 25 cm kw. Było to niezbędne, gdyż niektóre rośliny uprawne mają znacznie większe zagęszczenie roślin np. w przypadku zbóżowych na jedną roślinę przypada powierzchnia 33 cm kw.

Zmniejszenie „poletek” doświadczenia znacznie zwiększyło uciążliwość badań. Nawóz trzeba było lokować w 400 punktach na powierzchni 1 m kw. Każde doświadczenie należało oczywiście wykonać w kilku powtórzeniach ze zmianami dawkami i typami nawozów. Cały czas prowadzono zarazem porównawcze badania z „poletkami” 400 cm kw, gdyż do takiej dokładności rozsiewu przystosowane są krajowe siewniki nawozowe.

W wyniku prowadzonych przez 12 lat żmudnych doświadczeń ze zbożami okazało się, że wykorzystanie azotu przy rozsiewaniu nawozu — dokładniejszym niż na powierzchni 400 cm kw. — jest znacznie większe. Jeżeli nawóz trafi do każdej 25 cm kw. gleby, to

przyrost plonu w porównaniu z dokładnością rozsiewu do 400 cm kw. jest wyraźny i w przeliczeniu sięga średnio — kilku kwintali z hektara! Na przykład w przypadku pszenicy przyrost ten może dochodzić do 7 kwintali. Okazuje się również, że wykorzystanie azotu zależy także od formy i dawki nawozu. Stosując zamiennie dawki 50 lub 100 kg nawozu, zauważono, że efekt równomiernego wysiewu nawozu jest większy przy wyższych dawkach.

Jest to obserwacja cenna dla rolnictwa, gdyż w najbliższych latach zużycie nawozów azotowych wzrośnie z 65—70 kg czystego składnika azotu do 145 kg w roku 1990. Dlatego też bardzo ważne jest dobre jego wykorzystanie. Aby to osiągnąć, trzeba azot dokładnie wysiać.

Tymczasem, jak stwierdził prof. Zbyszko Tuchołka, stosowane w Polsce siewniki nawozowe typu RCW-2 oraz „Bak” nie spełniają tej roli najlepiej. Przy badaniu równomierności rozsiewu z dokładnością do 400 cm kw. niedokładność (błąd) rozsiewu wynosiła około 20—30 procent, zaś przy poletkach 25 cm kw. już 77 procent. Trzeba jednak pamiętać, iż w Polsce 60 procent masy nawozowej wysiewana jest ręcznie. W tym przypadku niedokładność dla 400 cm kw. jest jeszcze większa — rzędu 50 procent, a dla 25 cm kw. sięga 80 procent.

Dokładność rozsiewu ręcznego można zwiększyć stosując do wysiewu zwykłą łopatkę. Czy istnieje jednak szansa zwiększenia efektywności wysiewu nawozów na szerszą skalę przy pomocy specjalnych rozsiewaczy?

Badaniami profesora Tuchołki zainteresowało się Przedsiębiorstwo Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego „Posteor”. Rozpoczęto poszukiwania ewentualnych konstruktorów takiego urządzenia i wykonawców. Ułatwiono profesorowi nawiązanie z nimi kontaktu. Taki siewnik powstaje teraz w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu. Będzie on miał dwie dokładności rozrzutu: dotychczasową i nową, dostosowaną do potrzeb dokładnego rozsiewu nawozów azotowych. Ma to być maszyna samobieżna, dość droga. Trzeba na nią jeszcze kilka lat poczekać.

Na razie poznański naukowiec zaleca wykorzystanie innych jeszcze możliwości zwiększenia wykorzystania azotu. Trzeba pamiętać też, że problem dotyczy nie tylko zbóż, ale i innych roślin. Powinno się umiejętnie wykorzystywać tzw. następcze działania azotu, czyli czerpać korzyści również z tych nawozów, które podano poprzedniej roślinie, przez nią do końca nie wykorzystanych. I udało się doświadczenia potwierdzić, że „na bazie” tego nie wykorzystanego azotu, następna roślina może uzyskać wyższy plon — rzędu 15 kwintali ziarna z hektara!

Zwiększenie wykorzystania azotu można też osiągnąć na pewnych glebach przez dodanie określonej dawki miedzi. Dużą szansę stanowią też najnowsze nawozy azotowe o tzw. „spowolnionym” działaniu, czyli takie, z których oddawanie azotu roślinie jest dostosowane do jej rytmu biologicznego. Często bowiem rośliny zbyt zachłannie korzystają z azotu co nie jest pożądane. Prof. Zbyszko Tuchołka bada obecnie taki właśnie nawóz „spowolniony” o nazwie agramid, wyprodukowany w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie.

Dzięki pracom Instytutu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej poznańskiej Akademii Rolniczej udało się pokazać kilka dróg, zmierzających do lepszego wykorzystania nawozów azotowych. Są to wskazówki z których rolnictwo powinno skorzystać.

MAREK PRZYBYLSKI

Wywiad S. Carrillo

Nadzieja na legalizację działalności KPH

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii, Santiago Carrillo, oświadczył w wywiadzie dla jugosłowiańskiej Agencji „Tanjug”, że rząd hiszpański zwalniając go z więzienia wykazał wysoki stopień zrozumienia rzeczywistości w Hiszpanii. Carrillo podkreślił, że jego wyjście na wolność stanowi „ogromny krok w kierunku legalizacji” Komunistycznej Partii Hiszpanii. Sekretarz generalny KPH wyraził równocześnie żal, że rząd hiszpański nie ogłosił amnestii dla wszystkich więźniów politycznych. „Taki krok przekonałby nas o demokratycznych zamiarach rządu hiszpańskiego” — stwierdził Santiago Carrillo. (PAP)

Komunikat PZU

Wzorem lat ubiegłych Państwo wy Zakład Ubezpieczeń ufundował dwie bezpłatne polisy po 30.000,— zł każda przynależą drogą losowania dla dziewczynki i chłopca urodzonych w dniu 1.1.1977 r., wszystkie pozostałe dzieci urodzone tego dnia otrzymają polisy z 3-miesięczną składką ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci.

Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 20.1.1977 r. pod adresem: Państwowy Zakład Ubezpieczeń ul. Traugutta 5a 00-067 Warszawa.

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko matki, adres zamieszkania, dołączając skrócony odpis aktu urodzenia dziecka.

Ponadto PZU ufundował dla pierwszego obywatela PRL urodzonego w 1977 roku bezpłatną polisę zaopatrzenia dzieci na sumę 50.000,— zł. (PAP)

PLASTYKA

Kształtowanie środowiska pracy

W poznańskim Biurze Wystaw Artystycznych „Arsenal” czynna jest wystawa prezentująca przykłady rozwiązań w kształtowaniu przez poznających środowiska pracy w przemyśle i rolnictwie. Humanizacja pracy — termin, z którym w środkach masowego przekazu spotykamy się coraz częściej, narodził się z protestu przeciwko postępowi cywilizacji, który czynił człowieka dodatkiem do maszyny, elementem nowoczesnej techniki i technologii. Racjonalna organizacja pracy i wypoczynku, optymalne kształtowanie środowiska społecznego i materialnego, doskonałość zawodowa i działalność kulturalno-wychowawcza — wszystko to oznacza właśnie humanizację pracy, której celem jest nie tylko ochrona zdrowia, ale nadanie pracy wyższej rangi, tak, by stała się ona wysiłkiem twórczym.

Organizowanie miejsca pracy ma dzisiaj charakter działań interdyscyplinarnych. Uczestniczą w tym procesie ekonomiści i inżynierowie, technolodzy i konstruktorzy, lekarze, psycholodzy i socjologowie, a także plastycy — specjaliści od barwy i kształtu. Stwierdzono bowiem, że pełna sprawność pracownika w okresie ośmiu godzin pracy zależy także od kolorystyki i oświetlenia stanowiska pracy oraz jego kształtu plastycznego.

Przykłady takich działań — w

znacznym stopniu o charakterze pionierskim — ukazuje wystawa pod nazwą „Kształtowanie plastyczne środowiska pracy”, której organizatorami są Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich.

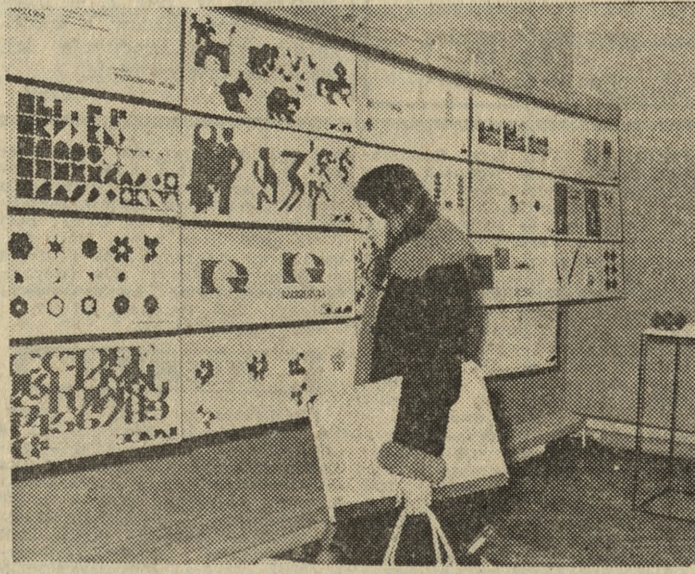
Wielu zwiedzających zwróci z pewnością uwagę na ciekawe wzory liter na hasła i emblematy dla zakładów i instytucji, jednak dla procesu humanizacji pracy znacznie poważniejsze znaczenie mają nowoczesne i nowatorskie, funkcjonalne propozycje organizacji środowiska pracy w kilku przedsiębiorstwach, przede wszystkim w PGR Szamotuły i Konarzewo (dla Szamotuł opracowano interesujący projekt tzw. bazy ruchomej, czyli zespołu pawilonów biurowych i wiat na maszynę rolniczą). Plastycy współpracują także z Zakładami Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”. Pierwszy etap tych kontaktów przyniósł propozycje organizacji stanowisk pracy w Odlewni HCP w Śremie oraz zagospodarowania ośrodka rekreacyjnego. Warto także wspomnieć o udziale plastyków w przygotowaniu koncepcji architektonicznej Zakładu Gospodarki Produktami Nafłowymi we Wrześni oraz o

nawiązaniu współpracy z poznańską „Wiepola”.

Wyniki działań plastyków zostały wyeksponowane na fotografiach przedstawiających m. in. wspomniany już zakład we Wrześni. Szkoda, że organizatorzy ekspozycji nie pokusili się o ukazanie dotychczasowych rezultatów współpracy artystów z przemys-

Wystawa w „Arsenale” — „Plastyczne kształtowanie środowiska pracy”.

Fot. — H. Kamza

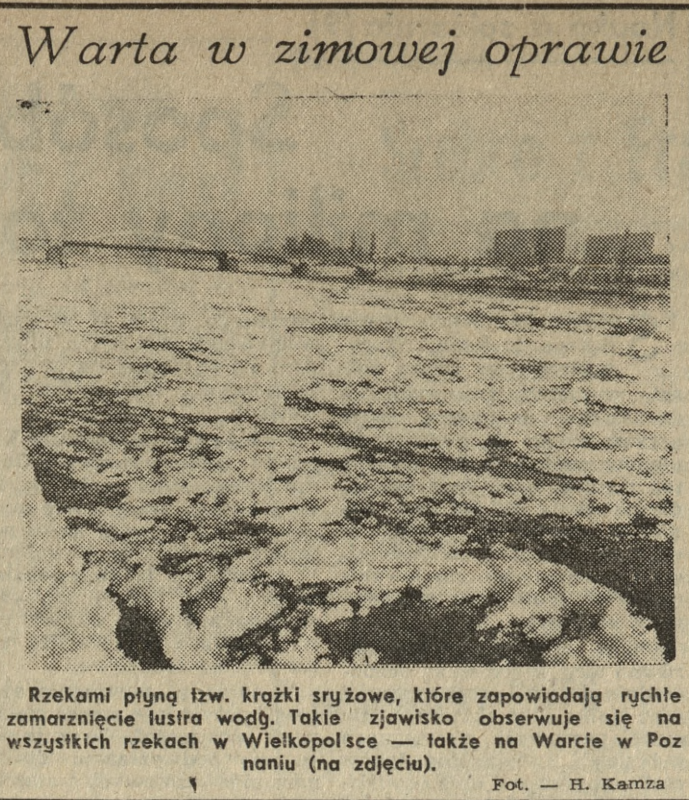


TEATRY
Nieczynne.
KINA
CHODZIEZ Notec; „Niewierna żona”.
GNIEZNO Lech: „Nie ma dymu bez ognia”; Polonia: „Tredowata”.
JAROCIN: „Przepraszam, czy tu biją?”.
KALISZ Kosmos: „Skazany”; Oaza: „Oddział”; Stylowe: „Gody grozy”.
KOŁO: „Trzesienie ziemi”.
KONIN Centrum: „Tredowata”; Górniki: „Seksja specjalna”.
LESZNO: „W kramie pieczonych gołąbków”.
OSTROW Roma: „Powodzenia, stary!”; Słońce: „Tredowata”.
PILA Iskra: „Ponad strachem”; Koral: „Ludzie godni szacunku”.
SZAMOTULY: „Świat Dzikiego Zachodu”.
SREM Słońce: „Ludzie godni szacunku”; „Mała syrena”.
TUREK: „Zbuntowani”.
WALCZ: „Avanti!” i „Podróż Sindhada do Złotej Krainy”.
ZŁOTÓW: „Premia”.

RADIO
PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Zesp. rozrywk. Rozgl. Katowickiej; 9.05 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Nowa koleczanka” — słuch.; 9.25 Pieśni i tańce narodów ZSRR; 10 Wiadom. — Co czyta kraj; 10.08 Tęcza z różnych epok; 10.30 „Lalka” — pow.; 10.40 Na organach gra D. Patterson; 11.12 Mosaika polskich mel. z Kiel; 11.30 Opole na muzycznej antenie; 12.25 Opole na muzycznej antenie; 13 Gwiazdy franc. piosenki — Joe Dassin; 13.15 Dom i my; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14 Z polskich łak i lasów; 14.25 Rytm młodych — zespoły lat 60-tych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Jan Ptaszyn-Wroblewski przedstawia; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Z dużych i małych płyt; 16.55 Hu ta Katowice — ma głos; 17 Radio kurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Tematy Bacharach w wersji instrumentalnej; 18 Muzyka i Aktualn.; 18.30 Przeboje z Interstudia — Plebiscyt 8 Radiofonii; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Mistrzowie nastroju — Nat King Cole i Acker Bilk; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Konc. żywe; 21.15 „Scena i film”; 21.45 Z archiwum jazzu; 22.20 Duety instrumentalne; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini-recital W. Warkiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muzyka na estradach świata.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 Od miniatu ry do uwertury — muz. polska; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9 Muzyka z Żywiołu; 9.15 Fantastyki i baśni w muz. rosyjskiej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Robespierre” — fragm. książki J. Baszkiewicz; 10.20 Świat fantastyki i baśni w muzyce; 10.40 Sprawy rodzinne; 11 Dla kl. VIII (historia); „Prezydent walczącego miasta”; 11.20 Świat fantastyki i baśni w muzyce; 11.35 Postępow. dom. nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Wieluński; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Noca z białymi kołmi” — pow.; 12.45 Wczesne symf. F. Mendelssohna-Bartholdy’ego; 13.50 Chór PR i TV pod dyr. E. Kajdasza; 14.10 Wiecie, lepiej, nowoczesność; 14.25 Ślawne dwudziestowieczne kwartety; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pieśni F. Schuberta śpiewa Z. Dołuchanowa; 16.10 Len — roślina opłacalna; 16.20 PKO — twój bank, twój doradca; 16.30 Mel. z operetek; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Pieśni i tańce świata; 17.20 „Droga jest już prosta” — rep.; 17.40 Recital solistów — W. Walasek — wiołoczelista; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19 O. Respighi — Witraże; 19.30 Notatnik kulturalny; 19.40 Artyści — kameralistyk; 20.10 J. S. Bach: 2 konc. E-dur; 20.30 Z arcydzieł włoskiej muz. operowej; 21.55 „Świat się śmieje” — sceny historyczne — słuch.; 22.35 Z najcenniejszych kart muz. polskiej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Ella i Louis w duecie.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Trochę swingu po polsku; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — pow.; 9.10 Fortepian, sola A. C. Jobima; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Utwory kameralne R. Schumann; 10.15 Mikrorecital; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11 Zycie rodzinne; 11.30 Powracający temat: „Pnacia róża”; 12.25 Za kieliszkami; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Fantaleon i wizytantki” — pow.; 14 Słynne symf. romantyczne; 15.10 W kregu jazzu; 15.30 Odpowiedź z różnych szuflad; 15.45 Ballady gra kwartet Piotra Piheara; 16 Rozsyfrowujemy piosenki; 16.20 „Budzenie Posejdony” — gra i śpiewa Zespół King Crimson; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Spektakle roku; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 H. Ready śpiewa przeboje; 19 „Pisane na wodzie” — pow.; 19.30 „Cyrułak ze wsi”; — opera; 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — pow.; 20 Gra Modern Jazz Quartet; 20.10 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualn. muz.; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 „Wierchołek świata” — gra zesp. G. Bensona; 22.05 Śpiewa M. Rodowicz; 22.15 Trzy kwadranse jazzu — aktualności — mag.; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Lipowska; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Eartha Kitt.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.



Rzekami płyną tzw. krąkły srużowe, które zapowiadają rychłe zamrażanie lustra wody. Takie zjawisko obserwuje się na wszystkich rzekach w Wielkopolsce — także na Warcie w Poznaniu (na zdjęciu). Fot. — H. Kamza

Trasa W-Z powstanie w Lesznie

Przejazd przez Leszno, leżące na głównym szlaku komunikacyjnym z północy na południe i ze wschodu na zachód nie jest łatwy, czego świadkami codziennie są zmotoryzowani leszczynianie i przejeżdżający przez miasto. **Zatwierdzono już jednak założenia techniczno-ekonomiczne nowoczesnej trasy W-Z (wschód-zachód), której projektantem jest Poznańskie Biuro Projektów Dróg i Mostów.** Nowa trasa winna w przyszłości zdecydowanie ułatwić komunikację w śródmieściu Leszna.

Na deskach kreślarskich powstał projekt, który przekształci historycznie ukształtowany ciąg komunikacyjny

od rynku w kierunku dworca w dwujęzdną trasę przebiegającą w miejscu ul. Waryńskiego. Będzie ona posiadała ponad 500-metrową estakadę nad torami kolejowymi (obecnie czeka się tam niekiedy po kilkanaście minut na przejazd), da rozwiązanie dojazdu do dworca kolejowego oraz otrzyma kilka bocznych odgałęzień.

W bieżącym roku rozpocznie się pierwszy, najtrudniejszy etap prac. W przedsięwzięciu, w którym zaangażowanych będzie kilkanaście przedsiębiorstw specjalistycznych, najpilniejsze roboty dotyczą wyburzenia niektórych budynków, pobudowania nowego systemu kanalizacji dla odwadniania nowej trasy oraz przełożenia kolidujących z trasą urządzeń podziemnych. Uporanie się z tymi pracami i czasochłonnymi robotami warunkuje rozpoczęcie dalszych, związanych już z samą budową leszczynskiej trasy W-Z. (ask)

Piłskie Gospodynie z Lubusza nie marnują czasu

Niedawno Koło Gospodyń Wiejskich w Lubuszu (woj. piłskie), liczące 73 członkiń, otrzymało własny lokal szkoleniowo-kulturalny. Gospodynie z gminy Lubasz zasłużyły sobie na niego swoimi inicjatywami i wszechstronną działalnością. Tamtejsze KGW w ubiegłym roku uzyskało drugie miejsce w konkursie Komendy Głównej Ochotniczych Straży Pożarnych pod nazwą „Tworzymy wspólny front przeciwpożarowy”, było organizatorem wielu zabaw, pokazów oraz degustacji potraw i wypieków dla przebywających latem wczasowiczów. Prowadzi też różne kursy m. in. kroju i szycia, przyrządzania potraw, a w okresach mniejszego nasilenia prac na wsi urządziła spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki krajoznawcze.

Członkowie koła i ich działalność mogą być przykładem dla innych, że i na wsi można w ciekawy sposób organizować czas wolny. (ryk)

WYGAŚ ZBEDNA ŻARÓWKĘ
Szczyt energetyczny przypada na godzinę od 8 do 12 i od 16 do 20.30.

Kaliskie akcesoria samochodowe

Rozwój motoryzacji wymaga większej liczby części zamiennych i akcesoriów samochodowych. Kaliskie Zakłady Naprawy Samochodów rozwijają produkcję różnych elementów przeznaczonych dla motoryzacji. Wykonano tu pierwszą serię tłumików do małych „Fiatów” wykonanych z blachy pokrytej warstwą aluminium. Nowe tłumiki przeszły pomyślnie próby eksploatacyjne i techniczne. Odszczepiają się one trzykrotnie dłuższą żywotnością od tradycyjnych.

Zakłady wytwarzają także pedały, sprzęgła i hamulce do „Fiatów-126” oraz nagrzewnice do „Fiat-125”, autobusów „Berliet” i „Autosan” oraz ciężarówek „Star”. W br. wyprodukowano trzy prototypowe — całkowicie zautomatyzowane myjnie do autobusów. Fabryki autobusów otrzymały w 1976 r. — 1200 takich wentylatorów, a w bieżącym roku produkcja ich wzrośnie czterokrotnie. PAP

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Dla szkół średnich (cykl „Kultura”); „Reflektory na scenie”; 11.30 Zubin Mehta — dyrygent operowy — fragm. opery „Trubadur” G. Verdiego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Jak działać sprawnie „Szkoła Mistrzów”; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla szkół średnich „Co to jest jazz”; 14.25 „W Jezioranach” — pow.; 14.55 „Z pierwszej ręki”; — „Od północnej strony” fragm. książki R. Ciemińskiego; 15.15 Felieton literacki; 15.30 „Pan Wołodyjowski” — słuch.; 16.05 Współczesna muzyka Portugalii; 16.40 W rytmie dźwięków; 16.50 Radioexpress; 17 Poniedziałne remanenty sport; 17.05 Mel. z musicalu „Hair”; 17.15 Z cyklu „O humanizm na co dzień”; 17.30 „Mopg”; 17.40 „W trosce o nasze dziecko”; 17.55 Podwieczorek przy muzyce; 18.25 J. niemiec ki; 18.40 Przegląd aud. oświatowy i popularno-naukowy; 19 Nowości naukowe krajów socjalistycznych — magazyn OIRT; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Rewia jazzu tradycyjnego (stereo); 20.35 Festiwal w Montreux-Vevy 1976 (stereo); 22.15 Wzornictwo przemysłowe i ozdoby; 22.35 Przeboje lat 50. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — R-TV Szkoła Średnia: Fizyka — I. 8 „Grawitacja”; 13.25 — TTR — Hordowa zwierząt — I. 12 sem. I „Zasady normowania i dawowania pasz dla zwierząt”; 15.50 — NURT — Pedagogika — Samorząd Szkolny; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Zwierzy-

Poświęteczne refleksje

Na wesoło

Wszyscy czujemy do tego dnia szczególny sentyment i im mniej karlek zostaje w kalendarzu, tym więcej poświęcamy mu myśli. Jak żaden inny nastraja do zadumy i rozmyślań o osiągnięciach i planach, a jednocześnie jest to dzień zabawy i radości. Sylwester. Koń czy rok dla jednego małego pomysłu, dla innych wyjątkowo udany, dla jeszcze innych — ani zły, ani dobry. Wszędzie jednak poprzedza go świąteczna krzątanina i gorączkowa atmosfera. A potem...

Nikt nie jest w stanie obliczyć w ilu mieszkaniach, na ilu zabawach i balach sylwestrowych w Wielkopolsce odśpiewano w miniony piątek o północy tradycyjne „sto lat”. Imprez były setki, a może nawet tysiące. Spotkań w mieszkaniach — to już chyba dziesiątki tysięcy. Wszędzie serdeczne życzenia i toasty pełne pomyślności. Ze gnano stary rok i witano nowy.

U progu roku nowego każdy z nas wytyczył sobie jakiś indywidualny program, na miarę swoich sił i możliwości. Za rok ocenimy jak udało się nam urzeczywistnić osobiste, rodzinne i zawodowe plany. W takich właśnie nastrojach zabarwionych nutą refleksji i spojrzeniem w przyszłość, z poczuciem dobrze wypełnionych obowiązków bawiliśmy się w sylwestrową — noworoczną noc. Szampańskie nastroje w pełni dopisały. Jak Wielkopolska długa i szeroka: na balach w poznańskim Pałacu Kultury i w „Cegielskim”, na zamku w Uniejowie (woj. kołofskie), w Domu Technika w Kaliszu, w lokalach gastronomicznych Piły i w „Metalplacie” w Lesznie. A kiedy zegary wybiły północ zaroilo się na ulicach. Noc rozjarzyły zimne ognie i wyszły na wiat! Za pomyślność!

Także ci, którzy witali Nowy Rok w gronie przyjaciół i znajomych miło spędzili czas. Przyjemną rozrywkę za pewnił „mały ekran”. Telewizja właśnie bowiem w takich okazjach jest jakimś wspólnym naszym łącznikiem, pozwalającym przeżywać i myśleć tak, jak wszyscy Polacy. Jej program mógł zadowolić najbardziej nawet wy-



Fot. — H. Kamza

brednego widza. Był pomyślany atrakcyjnie i wypoczynkowo.

I tak w kalendarzu pojawiła się kartka z datą 1 stycznia 1977. Dzień ten miał być piękny i pogodny — typowo zimowy, ale w blasku słońca. Na plenerowe spotkania z prawdziwą zimą wybieraliśmy się najczęściej całymi rodzinami. Relaks i w podmiejskim lesie i w samym mieście czy na wsi był znakomity. A jednocześnie cały dzień skłonił nas do refleksji i samokrityki. Nie brakowało też wspomnień z sylwestrowych szaleństw. Słowem — powitali-

my ten nowy rok w rozświeconych nastrojach. Pełni optymizmu.

Nie wszyscy wszakże w te świąteczne dni, a była nim i wczorajsza niedziela, pozwolili sobie mogli na zupełny relaks. Dla wielu były to dni normalnej pracy. Jak zwykle dużo jej miała „biała służba”. Pogotowie Ratunkowe w Poznaniu wiele razy musiało interweniować bądź udzielać pomocy ambulatoryjnej. Dyżurny oficer MO z zadowoleniem stwierdził, że rozpoczęcie nowego roku było spokojniejsze, zanotowano nieporównanie mniej wypadków niż w ubiegłym roku. W poznańskiej klinice przy ulicy Polnej urodziło się w noc sylwestrową 4 dzieci, a 1 stycznia 10. Dużo pracy mieli taksówkarze, kolejarze, kierowcy PKS i tramwajarze. Na posterunku wszystkie świąteczne dni spędzili strażacy. Pracowali też załogi niektórych zakładów, jak choćby poznańskiego „Pomety” czy Odlewni Żeliwa HCP w Śre-

mie. No cóż. Pora wrócić do życia, a uzupełniając świąteczne wrażenia wyrażamy żal, że nie widzieliśmy tego co działo się w sylwestrową noc na balkonach bloków na poznańskich osiedlach: gamy świateł i zimnych ogniów. Wypada sobie tylko życzyć oby w podobnie pogodnej atmosferze upłynęły wszystkie dni rozpoczętego nowego roku. By spełniły się wszystkie marzenia.

Rozpoczęliśmy nową podróż w czasie. A jaki będzie rok zależy w dużej mierze od nas samych. Trwałe i konkretne osiągnięcia minionego roku musimy teraz pomnażać w nowym. Musimy zachować przyspieszony rytm przemian, sprawnie przekazać sztafetę walczącej pałeczki nowemu rokowi.

PIOTR BOROWICZ

Nad listami czytelników

Wkrótce zwiększą się dostawy wody

Otrzymałmy sygnały z Wrześni, że od dłuższego czasu lokatorzy wyższych pięter domów mieszkalnych odczuwają brak wody. Często bywa tak, że korzystając z bieżącej wody w łazienkach moż-

na tylko w godzinach nocnych, a w codziennym życiu, gdy wcześniej rano trzeba wstać do pracy, jest to uciążliwe i męczące.

Jedną z przyczyn — lokatorka położonego na IV piętrze mieszkania spółdzielczego przy ul. Batorego, zapytała też redakcję, czy wobec trudności w normalnym korzystaniu z wody, a więc m. in. również z urządzeń łazienkowych, nie powinien być obniżony standard mieszkaniowy i tym samym wyśokość dzierżawy?

Jak nas poinformowano, poprawa zaopatrzenia w wodę mieszkańców Wrześni powinna nastąpić już wkrótce, dzięki przeprowadzeniu przez gnieźnieński oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Wodnej i Kanalizacji naprawy dwóch studni głębinowych, które uległy uszkodzeniu. Trwają też prace przygotowawcze do urządzenia dodatkowego ujęcia wody dla miasta.

Ponadto prezes zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu — Tadeusz Skubiński, do którego zwróciliśmy się o odpowiedź na pytanie czytelniczki z ul. Batorego, wyjaśnił, że Września Spółdzielnia Mieszkaniowa nie ma podstaw do obniżenia opłat za mieszkanie. Zużycie wody w mieszkaniach, za które spółdzielnia płaci należność, nie ulega bowiem zmniejszeniu, gdyż lokatorzy — co jest zrozumiałe ze względu na przerwy w jej dopływie — gromadzą sobie zapasy wody. W tej sytuacji spółdzielnia nie znajduje uzasadnienia, by wyśtąpić o bonifikatę za zmniejsze-

nie dostawy. Jak wynika jednak z wyjaśnień, kłopoty z wodą wkrótce się skończą. (zk)

ODPOWIADAMY

Jerzy M., Czarnków. — Na pytania w sprawach dotyczących wyłącznie jednej osoby nie udzielamy wyjaśnień na łamach „Prosi” zatem o nazwisko i dokładny adres z powołaniem się na l. dz. 4082, na który to numer otrzyma pan odpowiedź. (4682)

Henryk D., Kąkolewo. — Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mieści się przy ul. Franciszka Ratajczaka 37. (4690)

Stały Czytelnik z Ponieca. — Obowiązujące przepisy prawne ze zważając na pobieranie tylko jednej renty lub emerytury i to wyższej lub wybranej przez osobę zainteresowaną. (4712)

Maria Kozubek, Jarocin. — Rozszereżenie z tytułu zaliczenia suntu w mieszkaniu powinna Pani skierować do właściciela lub administratora domu. (4781)

K. K., Międzybóże. — Na wszelkie zadane nam pytania znajdziesz odpowiedź w encyklopedii, a tę na pewno posiada miejscowa biblioteka. (4628)

P. B., Gorzów. — W poruszonych przez pana sprawach, radzimy zwrócić się do Muzeum Narodowego w Poznaniu, al. Marcinkowskiego. Redakcji naszej trudno ocenić, czy obraz ma jakąś wartość. (4728)

Wiesław S. z S. — W sprawie wyboru szkoły dla córki należy się zwrócić do Okręgowego Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19. (4692)

M. K., Leszno. — O tym, czy należy się panu wyższa pensja za decydować może jedynie dyrekcja tej instytucji, w której pan pracuje. (4701)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

- KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
- KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
- LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Świeńska 38, tel. 28-25.
- PILA: Zygmunt Narkiewicz, pl. Sławska 1, tel. 29-12.

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1458g.

Wytnij — zachowaj! Stare monety, kufel do piwa, szablę — sztylet, żyrandol świecowy, świeczniki, lampę naftową, zegar, zegarek ciekawy, moździerz, obraz, naczynie srebrne, różne starocię kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Włada), od godz. 12. 10770g

Spawarkę 3-fazową 250 A nową — sprzedam. Kazimierz Witek, Skwierzyńska, ul. Gorzowska 24. 1450p

Kożuszek damski niski, figurę, tranzytor japoński — sprzedam. Telefon 535-75, po godz. 15. 11346g

Samochody

Sprzedam Zaporozca, 1975 r. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 67 m. 11256g

Syrene 105. Bosto — sprzedam. Odbiór „Polmozyt” Tarnowo Podgórne, tel. 12. 10640g

Zastawę 1100 z gwarancją sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10639g.

Lokale

Pokój jednoosobowy, wy najmie kulturalnemu panu, Jezyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11297g.

Garażu poszukuje, najchętniej na Łazarzu. Poznań, Matejki 47 m. 15. po godz. 18. 10929g

Poważnemu reflektantowi sprzedam własnościowe M-3, I piętro, na Rasynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11184g.

Przyjmę na pokój dwie panny pracujące. Poznań, ul. Kopanina 82. 9782g

Poszukuję dla 2 osób — członkowie SM, pokoju z użyciem kuchni i łazienki na rok. Blisko tramwaju lub autobusu. Możliwość zapłaty z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9939g.

Mieszkanie własnościowe M-3 przy Poznaniu, nowe budownictwo — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9943g.

Nieruchomości

Kupię domek — posiadam M-5 do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9932g.

Kupię parcelkę z prawem zabudowy, Poznań lub okolica. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9953g

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, wiadomość: Rosnówko, ul. Dworcowa 1. 10001g

Dom z możliwością objęcia dwóch mieszkań i ogrodem — sprzedam. A. Owczarzakowa, 88-300 Mogilno, Mickiewicza 2 m. 1. 9689g

Kupię działkę rekreacyjną w Woźnowku, nieogrodzoną. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9720g

Wydzierżawie domek po kół z kuchnią, na kilka lat, płatne z góry. Leon Pacholski, 60-167 Poznań, 38, ul. Wołowska 102. 9807g

Zguby • Różne

Znalazłam psa skey-teriera. Proszę dzwonić tel. 474-99. 11390g

Zaginął wyżeł niemiecki, krótkowłosy. Ul. Grunwaldzka 32 m. 2. telefon 408-21 wewn. 48-94. 11388g

Świadek zająca z dnia 25. 12. 76 r. ok. godz. 20.30 na ul. Nowowiejskiego, koło stacji CPN, prosimy o skontaktowanie. Ratajczaka 47 m. 15. 11318g

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „SPRAWA GORGONOWEJ”

ZAWIADAMIA, że

DALSZY CIĄG SKUPU PRZEDMIOTÓW I KOSTIUMÓW

z lat 1920—1936 — odbędzie się w dniach 5 i 6 stycznia 1977 w godzinach 10—14 i 16—18

w POZNANIU w PAŁACU KULTURY przy ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 53

2926-K2

Wydział Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej

OGLASZA NABÓR

w roku akademickim 1976/77

na dwuletnie studia magisterskie

w specjalności:

MASZYNY i URZĄDZENIA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO i SPOŻYWCZEGO,

specjalizacja:

MASZYNY i URZĄDZENIA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO,

dla osób, które ukończyły studia zawodowe z tytułem inżyniera mechanika oraz posiadają dwuletnią praktykę przemysłową.

Dokumenty należy składać do dnia 20. I. 1977 r. w Dziale d.s. Kształcenia i Wychowania Politechniki Poznańskiej, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, pokój 104, 60-965 Poznań.

Kolokwium kwalifikacyjne z matematyki i konstrukcji maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego odbędzie się w dniu 28. I. 1977 r. o godz. 10 w sali 217 przy ul. Piotrowo 3.

Kandydaci winni przedłożyć:

- skierowanie z zakładu pracy i protokół kwalifikacyjny
- dokładny życiorys własnoręcznie napisany przez kandydata
- 3 fotografie podpisane na odwrocie
- kwestionariusz osobowy poświadczony przez Wydział Kadr
- odpis dyplomu ukończenia studiów zawodowych
- świadectwo dojrzałości w oryginale
- świadectwo lekarskie wystawione przez zakładowego lub rejonowego lekarza, stwierdzające, że stan zdrowia kandydata pozwala na łączenie pracy ze studiami.

5287-K1

UWAGA WŁAŚCICIELE

ZWIERZĄT GOSPODARSKICH, PSÓW, KOTÓW, ZWIERZĄT FUTERKOWYCH, DROBIU i INNYCH!

MIEJSKI ZAKŁAD WETERYNARIJ w Poznaniu

UPRZEJMIE INFORMUJE. PT KLIENTÓW, ŻE ZOSTAŁY ZMIENIONE GODZINY SPRZEDAŻY

W APTECE WETERYNARYJNEJ przy ul. Dąbrowskiego 133/135, telefon 404-38

APTEKA czynna jest codziennie od 8.30 — 15.30 (w soboty od 8.30 — 13.30).

Oferujemy szeroki asortyment leków, preparatów mineralno-witaminowych, środków opatrunkowych itp., niezbędnych dla racjonalnego chowu zwierząt.

5626-K1

Przetargi

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocynego „Ars Christiana” w Warszawie, ul. Ogrodowa nr 37, Delegatura w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 8 — zaprasza

DO SKŁADANIA OFERT na wykonanie i sukcesywną dostawę na przestrzeni roku 1977 — bielizny kościelnej, szat liturgicznych, koszulek liturgicznych, chorągwi, sztandarów, proporcji, baldachimów oraz innych elementów haftowanych ręcznie i maszynowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby fizyczne i prawne, posiadające odpowiednie uprawnienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach z adnotacją: „Przetarg Szat Liturgicznych”, w naszej Delegaturze w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 8 m. 1, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Szczegółowych informacji w sprawie otwarcia ofert udziela Delegatura w Poznaniu — telefon 560-93.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2933-K2

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POLMOS”

ul. Komandoria 5

ZAWIADAMIAJĄ O ZMIANIE NUMERU CENTRALI TELEFONICZNEJ

WYDZIAŁU WÓDEK GATUNKOWYCH w Poznaniu, ul. Bólcza 13

z obecnego — 503-96

NA NOWY — 574-76

czynny od godziny 6—22. 5677-K1

Dnia 27 grudnia 1976 roku zmarł

JÓZEF CHMIELEWSKI

emerytowany sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia PRL.

Zmarł człowiek nadzwyczaj prawy i koleżeński, o wysokiej wiedzy zawodowej, wzorowy i sumienny pracownik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1977 roku o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składa

KIEROWNICTWO Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. 11239g

W dniu 29 grudnia 1976 r. odeszła od nas na zawsze w 19 wiosnie życia po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza jedyna, najukochańsza córka siostra, naręczona, wnuczka, siostrzenica, bratanica i kuzynka

BOGUMIŁA BORÓWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Starołęce, przy ulicy św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona rodzina z naręczonym

Łukaszewicza 34 m. 3.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 11379g

† Dnia 30 grudnia 1976 roku zmarł nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

SEWERYN MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

DZIECI

Ul. Warszawska 123. 3646-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zasnęła w Bogu, moja matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

FRANCISZKA GOLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 3650-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 89 nasza ukochana i oddana matczynka babcia i prababcia

MARTA RYGUSIAK z domu Lemke

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Małeckiego 16 m. 11.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 11368g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1977 r. odszedł od nas na zawsze w 19 wiosnie życia, nasz najdroższy syn, brat i wnuk, ukochany kuzyn, siostrzeniec i bratanek, śp.

STASZEK KOLLAT

uczeń V klasy Technikum Geodezyjno-Drogowego

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4. I. 1977 r. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Stroskani

rodzice, brat i babcia

Ul. Głogowska 100 m. 3.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† W dniu 23 grudnia 1976 r. zmarł nagle mój ojciec, teść, brat, dziadek, wuj

HENRYK SROCZYŃSKI

mistrz kotlarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Głogowska 83 m. 7. 11411g

† Dnia 30 grudnia 1976 r. po krótkich cierpieniach zmarła nagle przeżywszy lat 77 nasza najdroższa matka i babcia śp.

STEFANIA CIEPLUCH

z domu Witkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążony

syn z rodziną 11422g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, zięć i szwagier, przeżywszy lat 48

ALFRED PRZENICZKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13 z kościoła św. Krzyża w Buku.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Buk, ul. Przykop 15a m. 35. 11425g

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83

MARIA CHWIŁKOWSKA

z domu Ziemkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Świerczewskiego 104a m. 13. 3648-U3

Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

FRANCISZEK PALACZ

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1977 r. o godzinie 14 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona i synowie z rodziną

Dnia 29 grudnia 1976 roku zmarł

kol. LEON KNOLL

członek Zarządu Koła Emerytów, nasz były długoletni, sumienny i wzorowy pracownik - jubilat, odznaczony Odznaką Zasłużonego Pracownika WZG.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 stycznia 1977 r. o godz. 10 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie — Główna.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Koła Emerytów i Rentistów Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu. 3626-K3

† Dnia 29 grudnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, i niezapomniany ojciec, syn i teść, przeżywszy lat 46, śp.

KAZIMIERZ PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Urbanowska 30 m. 23. 3655-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 roku zasnęła w Bogu przeżywszy 75 lat nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, siostra, teściowa, babcia, ciocia, bratowa i szwagierka, śp.

LEOKADIA CZARNECKA

z domu Kowalewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną 3654-U3

† Dnia 29 grudnia 1976 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 73, śp.

FRANCISZKA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Krótka 8 m. 1. 3652-U3

Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy 46 lat nasz najlepszy syn, mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

WILHELM ŻEBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1977 r. o godz. 13.30 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

Pogrążona w smutku i żalu

RODZINA

Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarł nagle w wieku 50 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek

MACIEJ JERZY ROMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12 w Kiekrzu na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Kiekrz, ul. Poznańska. 11427g

† Dnia 28 grudnia 1976 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła przeżywszy lat 74 nasza najukochańsza i najdroższa siostra

MARTA ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w bolesnym smutku

siostra i brat

Ul. Niecała 16 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 11330g

† Dnia 29 grudnia 1976 r. zmarł nagle, nasz najdroższy ojciec, przeżywszy lat 71, śp.

JAN KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córki i synowie z rodzinami

Ul. Logi 19 m. 4. 3651-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 78, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Koscińskiego 11 m. 37. 11426g



Najlepsi sportowcy w swoich specjalnościach

Czołowy włoski dziennik sportowy „Gazzetta dello Sport” opublikował wyniki swej ankiety na najlepszych sportowców roku 1976 w poszczególnych dyscyplinach.

W lekkiej atletyce zwyciężył Kubańczyk Alberto Juantorena przed Finem Lasse Virenem. W piłce nożnej Franz Beckenbauer (RFN) przed Holendrem Johanem Cruyffem. W hokeju na lodzie Władysław Tretjak (ZSRR) przed zawodowym graczem kanadyjskim Bobbym Orrem. W kolarstwie najlepsi okazali się profesjonalści Belg Freddy Maertens przed Włochem Francesco Moserem, podobnie było w boksie, gdzie triumfował Argentyńczyk Carlos Monzon przed Alfredo Escalera (Portoryko).

W gimnastyce miano najlepszej przypadło oczywiście Rumunce Nadii Команeci przed Nelli Kim (ZSRR). W pływaniu triumfowała Kornelia Ender (NRD) przed Amerykaninem Johnem Naberem.

W narciarstwie alpejskim zwyciężył Szwed Ingemar Stenmark przed Rosi Mittermaier (RFN), a w koszykówce amerykański zawodowiec Scott May.

Niespodzianką jest przyznanie pierwszeństwa w sporcie samochodowym Austriakowi Niki Laudzie (startuje on na Ferrari), przed mistrzem świata Brytyjczykiem Jamesem Hunt. (PAP)

Sport dla śmiałych

Spadochroniarze

Mija 40 lat od czasu kiedy to w 1936 r. po raz pierwszy w Polsce wykonano skok ze spadochronem. Było to w Legionowie, gdzie tamtejsza fabryka, specjalizująca się w wyrobie namiotów, rozpoczęła produkcję polskich spadochronów. Pierwszy skok wykonano wówczas z balonu z wysokości 1500 m, a śmiałkiem był inż. Marian Nieśmierski.

Spadochronów używali jednak lotnicy tylko w momencie zagrożenia lub awarii samolotu w powietrzu. Spadochroniarstwo jako sport i wyzwanie narodziło się w Polsce dopiero w 1946 r. Ale „zaległości” zostały nadrobione. W ciągu 30 lat polscy spadochroniarze wykonali 600 tys. skoków. Polski sport spadochronowy ma dziś ustaloną renomę w świecie. Polacy reprezentują wysoką klasę, plasując się wśród najlepszych z najlepszych.

Pierwszy medal na spadochronowych Mistrzostwach Świata zdobyli Polacy w 1956 r. w Związku Radzieckim. Trójka skoczków: Roman Lewandowski, Józef Wójcik i Jan Lipowczan przywozili wówczas brązowy medal uzyskany za skoki zespołowe. Dwa lata później na MS w Bratysławie zdobyliśmy już dwa srebrne medale. Był to beneficjusz reprezentantki Aeroklubu Śląskiego, Anny Franke, która uzyskała tytuł pierwszej wicemistrzyni świata. Na sześć drużyn kobiet wywalczyła w punktacji zespołowej również drugą lokatę.

W 1962 r. w Orange (USA) zdobyliśmy zespołowo brązowy medal w skokach drużynowych na celność lądowania oraz srebrny medal w punktacji zespołowej mistrzostw.

Rozstrzygnięty został organizowany przez „Express Poznański XIX Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców i trenerów Wielkopolski w 1976 roku.

Pierwsze miejsce zdobył z ogromną przewagą punktów nad pozostałymi rywalami, tenisista Olimpij, jeden z najlepszych zawodników świata Wojciech Fibak. Kolejne miejsca zajęli:

2. Władysław Stecyk (Grunwald) — najlepszy polski zapasnik w stylu wolnym, szósty zawodnik Igrzysk Olimpijskich w Montrealu.

3. Henryk Rozmiar (Poznań) — bramkarz narodowej reprezentacji w piłce ręcznej, brązowy medalista Olimpiady w Montrealu.

4. Tadeusz Wojtkowiak i Bronisław Dziurła (AZS AWF Poznań) — zdobywcy srebrnego i dwóch brązowych medali na mistrzostwach świata w akrobatyce sportowej w Saarbrücken.

5. Ryszard Oborski (Poznań) — jeden z najlepszych polskich kajakarzy, zdobywca piątego miejsca na Igrzyskach w Montrealu.

6. Janusz Kowalski (LKS Wielkopolska) — były mistrz świata, uczestnik Wyścigów Pokoju, zwycięzca tegorocznych Tour de Pologne.

7. Elżbieta Gumowska (AZS Poznań) — wielokrotna reprezentantka Polski, najlepsza koszykarka sezonu 1975/76.

8. Cezary Śmiglak (Lech) — jeden z najlepszych polskich pływaków, wielokrotny reprezentant i rekordzista kraju, uczestnik Olimpiad w Monachium i Montrealu.

9. Leszek Kałek (AZS Poznań) — jedyny konkurent Wesoły w skoku wwyż w Polsce. W tym roku osiągnął europejski rezultat 2,23 m.

10. Kazimierz Olejniczak (Polonia) — wielokrotny reprezentant kraju, nieoficjalnie uznany za najlepszego polskiego rugbistę.

W dziesiątkę najlepszych trenerów Wielkopolski znaleźli się następujący szkoleniowcy (podajemy w kolejności alfabetycznej):

Andrzej Daszkiewicz (Lech) — wieloletni wychowawca pływaków poznańskiego Lecha.

Wiesław Gasiorek (Olimpia) — trener zespołu drużynowego mistrza Polski.

Edward Lerner (Prosa Kalisz) — doprowadził zespół bokserów z ligi wojewódzkiej do ekstraklasy.

Maria Majewska (AZS Poznań) — wychowawczyni wielu utalentowanych sprinterek.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego Zimowych Igrzysk Olimpijskich 1980 w Lake Placid, J. Bernard Fell oświadczył w wywiadzie dla prasy, iż mającej odbyć się za dwa lata imprezie zagraża niebezpieczeństwo.

„Jeśli w najbliższym czasie nie zapadnie decyzja o budowie olimpijskiej sekcji narciarskiej w Lake Placid, to przypadek Denver, które musiało przekazać organizację białej olimpiady Innsbruckowi, może powtórzyć się” — zakomunikował J. B. Fell dziennikarzowi UPI. Specjaliści twierdzą, iż najpóźniej w styczniu 1977 r. powinny ruszyć prace budowlane. (PAP)

Później w 1968 r. w Gratzu (Austria) i 1972 r. w Hahleńkoku (USA) dwukrotnie tytuł drugiego wicemistrza świata w skokach na celność lądowania wywalczyli wrocławianin Edward Ligocki. Spadochroniarz wyjątkowo bojowy i znakomity pod względem wyszkolenia technicznego.

I wreszcie w 1974 r. w Szolnoku na Węgrzech Stanisław Sidor z Nowego Targu zdobył po raz pierwszy w historii polskiego spadochroniarstwa absolutny tytuł mistrza świata, osiągając w sześciu skokach na celność lądowania odległość zaledwie... 0,01 m od środka celu. Skoczek z Nowego Targu pokonał 228 zawodników z 31 krajów z całego świata, w tym plejadę mistrzów z ZSRR, USA i CSRS, — krajów liczących się najbardziej w tej pięknej i fascynującej dyscyplinie sportu.

W Polsce sport spadochronowy uprawia obecnie około 1500 zawodników i zawodniczek w prawie wszystkich regionalnych aeroklubach w kraju. Ponad 100 z nich reprezentuje wysoką klasę, a co najmniej 10 należy do czołówek światowej. Każdy z nich imponuje bojułością i ambicją oraz żelazną odpornością psychiczną. Ale początki były różne...

Mistrz świata Stanisław Sidor nigdy nie zostałby spadochroniarzem, gdyby przy pierwszym skoku nie pomógł mu instruktor...

Wypychając po prostu przestraszonego chłopca z pokładu samolotu w powietrze. — To był moment przełomowy, przełamałem barierę strachu i od tamtego czasu zacząłem bez większej trasy. Mogłem wy-

pracować odpowiedni styl i skutecznie walczyć o najlepsze osiągnięcia — wspomina Sidor.

Mamy świetnych spadochroniarzy, zawodników światowej klasy. Do najlepszych oprócz Sidora należą Ryszard Olszawy z Wrocławia i Józefa Łuszczka z Krakowa, którzy oddali już po 3 tys. skoków, oraz Janusz Mac z Rzeszowa, Wiesław Szele z Krosna i Roman Łapicki z Krakowa, mający po 2,5 tys. skoków na swoim koncie. Z kobiet najwyższą klasę reprezentuje 29-letnia, mgr inż. Janina Borkowska, pracownica „Moto-Jelcz” z Olawy, która oddała już 2000 skoków. Borkowska nie zna tremy, a klasą dorównuje światowej niegdyś Annie Franke. Ma zadatki na prawdziwą mistrzynię świata! Oby...

W sporcie spadochronowym, podobnie jak w szybownictwie, o sukcesach w dużej mierze decyduje nowoczesny sprzęt. Spadochron to samodzielny „statek powietrzny”, a od jego nowoczesnej konstrukcji zależą możliwości techniczne — sportowych osiągnięć. Początkowo używano spadochronów sterowanych, dzisiaj nowością są już tzw. „latające skrzydła”. Normalny spadochron ma powierzchnię około 62 m kwadratowych, podczas gdy „latające skrzydła” zaledwie 14 metrów kwadratowych. Szybkość opadania na tych ostatnich wynosi od 1 do 5 m/sek.

Najtrudniejszą konkurencją w sporcie spadochronowym są akrobacje. Wykonuje się je z wysokości 2000 metrów, zaś skoczek lecący z prędkością 180 km/godz. Cała ewolucja akrobacyjna w powietrzu wraz z lądowaniem na ziemi zamyka się w 6,5 sekundach, a jest ona częścią najbardziej widowiskową. Tak. Jest to sport dla śmiałych.

JÓZEF KLIŚ

trenerka kadry narodowej w sprincie kobiet.

Marian Matłoka (Orzeł Wałcz) — wieloletni trener waleczńskiego klubu w swojej karierze wychował wielu wspaniałych kajakarzy-olimpijczyków.

Mirosław Panfil (Konin) — twórca lekkoatletycznej potęgi Technikum Rolniczego w Kaczkach Wielkich.

Andrzej Pogorzelski (Unia Leszno) — wychował wielu utalentowanych zawodników, trener aktualnego indywidualnego mistrza Polski — Z. Dobruckiego.

Józef Ślusarek (AZS AWF Poznań) — założyciel i trener sekcji akrobatyki sportowej, opiekun srebrnych medalistów mistrzostw świata — Wojtkowiaka i Dziurli.

Ryszard Stachowski (Surrema) — trener sekcji, która od kilku lat zdobywa tytuł drugiego mistrza Polski, wychowawca całej plejady doskonałych łuczników.

Bronisław Wiśniewski (AZS Poznań) — najlepszy w Poznaniu i jeden z najlepszych w Polsce fachowców koszykówki. Wychował wiele reprezentantek Polski. (wił)

A. Pasierova i J. Łuszczek triumfatorami XIV Biegu Sylwestrowego

Na Równi Krupowej w centrum Zakopanego, odbył się tradycyjny XIV Narciarski Bieg Sylwestrowy o nagrodę klubu WKS Zakopane oraz redakcji „Przeglądu Sportowego” i „Zolnierza Wolności”.

Biegowi towarzyszyły idealne warunki. W Zakopanem świeciło słońce, było 8 stopni mrozu, a także dość śniegu, aby doskonale przygotować trasę składającą się z pętli o długości 2 km.

O godzinie 12 wyruszyli ze startu na dystans 6 km 44 kobiety. Od pierwszych metrów na prowadzenie wyszły reprezentantki CSRS i nie oddały go do końca zmieniając tylko między sobą kolejność.

Mężczyźni mieli do przebiegnięcia 6 okrążeń czyli 12 km. Na starcie stanęło 89 zawodników, w tym 18 biegaczy ze słowackich klubów. Bieg mężczyzn był bardzo emocjonujący. Już po dwóch kilometrach na czoło wysunęła się czwórka zawodników: Józef Łuszczek i Jan Staszek z zakopiańskiego Startu, Wiesław Gębala z BBTŚ Wiśniowca oraz Jan Dragun z LKS Istebna.

Ci 4 zawodnicy toczyli między sobą morderczą walkę, raz po raz zmieniali prowadzenie. W ostatniej fazie biegu 21-letni Józef Łuszczek nie dał żadnych szans swym rywalom i wygrał bezapelacyjnie. O drugą lokatę toczyli walkę do końca Gębala i Staszek. Bielszczanin był minimalnie szybszy od Staszki — trzykrotnego triumfatora tej pięknej imprezy.

Wyniki — kobiety: 1. A. Pasierova (CSRS) — 21,09; 2. G. Sekajova (CSRS) — 21,21; 3. M. Sujova (CSRS) — 21,42; 4. E. Świerczek (BBTŚ Wiśniowca) — 22,09; 5. M. Trebunia (LKS Poroniec) — 22,24; 6. U. Śleziak (LKS Poroniec) — 22,30.

Mężczyźni: 1. J. Łuszczek (Start) — 36,20; 2. W. Gębala (BBTŚ Wiśniowca) — 36,26; 3. J. Staszek (Start) — 36,27; 4. J. Dragun (LKS Istebna) — 36,48; 5. J. Koryciak (KKS Bielsko Biala) — 38,00; 6. L. Granac (CSRS) — 38,13.

MŚ juniorów w hokeju

Polacy nadal bez sukcesów

Mistrzostwo świata juniorów w hokeju na lodzie zdobyła reprezentacja ZSRR. W finale ZSRR pokonał Kanadę 6:4.

W swym przedostatnim występie na mistrzostwach świata juniorów do lat 20 polscy hokeiści przegrali w Bańskiej Bystrzycy z CSRS 0:9 (0:3, 0:2, 0:4). Bramki zdobyli: Ignacy i Cald — po 2, Otoupaalik, J. Lucak, Korkment, Skalik i Hridina. (PAP)

Wyniki — kobiety: 1. A. Pasierova (CSRS) — 21,09; 2. G. Sekajova (CSRS) — 21,21; 3. M. Sujova (CSRS) — 21,42; 4. E. Świerczek (BBTŚ Wiśniowca) — 22,09; 5. M. Trebunia (LKS Poroniec) — 22,24; 6. U. Śleziak (LKS Poroniec) — 22,30.

Mężczyźni: 1. J. Łuszczek (Start) — 36,20; 2. W. Gębala (BBTŚ Wiśniowca) — 36,26; 3. J. Staszek (Start) — 36,27; 4. J. Dragun (LKS Istebna) — 36,48; 5. J. Koryciak (KKS Bielsko Biala) — 38,00; 6. L. Granac (CSRS) — 38,13.

MŚ juniorów w hokeju

Polacy nadal bez sukcesów

Mistrzostwo świata juniorów w hokeju na lodzie zdobyła reprezentacja ZSRR. W finale ZSRR pokonał Kanadę 6:4.

W swym przedostatnim występie na mistrzostwach świata juniorów do lat 20 polscy hokeiści przegrali w Bańskiej Bystrzycy z CSRS 0:9 (0:3, 0:2, 0:4). Bramki zdobyli: Ignacy i Cald — po 2, Otoupaalik, J. Lucak, Korkment, Skalik i Hridina. (PAP)

Wyniki — kobiety: 1. A. Pasierova (CSRS) — 21,09; 2. G. Sekajova (CSRS) — 21,21; 3. M. Sujova (CSRS) — 21,42; 4. E. Świerczek (BBTŚ Wiśniowca) — 22,09; 5. M. Trebunia (LKS Poroniec) — 22,24; 6. U. Śleziak (LKS Poroniec) — 22,30.

Mężczyźni: 1. J. Łuszczek (Start) — 36,20; 2. W. Gębala (BBTŚ Wiśniowca) — 36,26; 3. J. Staszek (Start) — 36,27; 4. J. Dragun (LKS Istebna) — 36,48; 5. J. Koryciak (KKS Bielsko Biala) — 38,00; 6. L. Granac (CSRS) — 38,13.

MŚ juniorów w hokeju

Turniej Czterech Skoczni

J. Danneberg wygrał w Garmisch-Partenkirchen

Noworoczny konkurs skoków w ramach Turnieju Czterech Skoczni w Garmisch-Partenkirchen stał podobnie jak pierwszy, rozegrany w czwartek w Oberstdorfie, pod znakiem rywalizacji Autriaka Antona Innauera i reprezentanta NRD Jochena Danneberga.

Nagroda za „Rejs roku” dla kpt. K. Jaworskiego

Głównym laureatem najwyższych nagród żeglarskich — Srebrnego Sekstansu, ufundowanej przez ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej oraz nagrody honorowej „Rejs roku”, ustanowionej przez redakcję „Głosu Wybrzeża” został w 1976 r. kpt. Kazimierz Jaworski.

Kazimierz Jaworski reprezentujący Jachtklub Morskiej Stoczni Jachtowej im. Leona Teligi w Szczecinie był autorem wyczynu, o którym głośno stało w całym żeglarskim świecie. Na jachcie polskiej konstrukcji „Spaniel” zajął w transatlantyckich regatach samotników drugie miejsce w swojej klasie, a trzecie w kolejności dotarcia do mety. Wyprzedził go tylko ołbrzymi jacht „Pen Duick” oraz jeden z trimaranów. (PAP)

Wyniki sobotniego konkursu: 1. J. Danneberg (NRD) 235,2 pkt. (skoki 93,9, 94 m); 2. T. Innauer (Austria) 222,3 (86,5 — 90 m); 3. H. Duschek (NRD) 220,1 (89,0 — 89,5 m); 4. H. Glass (NRD) 219,3 (87,5 — 89 m); 5. J. Saetre (Norwegia) 213,5 (88 — 86,5 m); 6. W. Steiner (Szwajcaria) 212,7 (88,5 — 86,5 m); 7. A. Lipburger (Austria) 211,9 (88 — 87,5 m); 8. A. Pungg (Austria) 209,4 (87 — 86 m); 9. J. Thomas (NRD) 208,6 (86,5 — 87 m); 10. M. Weber (NRD) 208,3 pkt. (86,5 — 85 m).

Stanisław Bobak tym razem spisał się słabiej niż w Oberstdorfie. Nasz reprezentant zajął 28 pozycję, a za skoki 86 i 79 m uzyskał notę 191,7 pkt. Henryk Tajner był 56 — 164,2 pkt. (74 i 76 m), a Janusz Walusiak — 160,9 pkt. (71 i 77 m).

Po dwóch konkursach skoków w turnieju prowadzi Danneberg przed Innauerem i Duschkiem. Bobak jest 16. Walusiak — 60, a Tajner 64.

Klasyfikacja po dwóch konkursach: 1. Danneberg — 488,9 pkt.; 2. Innauer — 477,9; 3. Duschek — 468,3; 4. Steiner — 465,0; 5. Glass — 458,7; 6. Lipburger — 448,5; 7. Saetre — 443,3; 8. J. Toermenen (Finlandia) — 435,8; 9. R. Bachler (Austria) — 435,4; 10. T. Meisinger (NRD) — 430,6 pkt.

Cenne osiągnięcia uczniów ze Śremsu

Od lat młodzi śremscy sportowcy przysparzają swemu miastu wielu sukcesów. Dzieje się tak za sprawą głównie dwóch dyscyplin — szermierki i lekkoatletyki.

W kategorii szkół podstawowych najwyższe cennone są wyniki uczniów SP nr 2, prowadzącej klasy sportowe szermierki: Roman Średziński (szabla), Renata Bartocka (fiolet); Donata Borowiak (200 m) — są mistrzami okręgu, uczestnikami Centralnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Medalistami mistrzostw okręgu zostali również ich koledzy Donat Tomczak — II miejsce we florecie, Bernard Szymczak — II miejsce w szabli oraz Anna Kaczmarek (Zbrudzewo) — III miejsce w rzucie oszczepem. W punktacji drużynowej igrzysk zwyciężyła Zbiorecka Szkoła Gminna w Śremsie przed Szkołą Podstawową nr 4 i 2.

Znacznie więcej sukcesów odnieśli uczniowie szkół średnich. Mistrzem okręgu i brązowym medalistą mistrzostw Polski juniorów w rzucie oszczepem został Stanisław Pawlicki z Liceum Zawodowego. Wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem juniorów zdobyła Aleksandra Nowak z Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalcącej. Wynik 44,76 m awansował ją do kadry narodowej. Dwa tytuły mistrzyni okręgu oraz V miejsce na mistrzostwach Polski juniorów w biegu na 800 m (2:18,1) zdobyła uczennica Liceum Ekonomicznego — Irena Kończak.

Na wyróżnienie zasługują również wyniki medalistów mistrzostw okręgu: Krzysztof Stokolskiego — I miejsce w szpadzie, Janusza Skrzypczaka — II miejsce we florecie, Danuty Skrzypczak — I miejsce we florecie, Elżbieta Wysokińska — III miejsce we florecie, Aleksandra Okoniewskiej — II miejsce w rzucie oszczepem, Grzegorz Wojny — II miejsce w rzucie dyskiem. (f)

88-letni biegacz

Sensacją tradycyjnego biegu przełajowego weteranów, organizowanego przez gazetę „le Figaro” było zajęcie 141 miejsca przez 88-letniego Jeana Puato. Senior wśród weteranów zdołał wyprzedzić aż 10 znacznie młodszych od siebie biegaczy. Za rok znów wystąpi w tym biegu. Może uda mu się zająć wyższą lokatę — powiedział na mecie bohater biegu, otrzymując z rąk organizatorów specjalną nagrodę za męstwo. PAP